Nr. 11. Piątek 11 Stycznia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kanceliście sądu powiatowego w Drohobyczu, Dyonizemu Borysiewiczowi posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

W myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z d. 27 września 1867 do l. 38634 ustanawia się dla stacyi kolei Karola Ludwika w Sędziszowie komisyę oględzin bydła mającego się tam ładować i wyładowywać. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Odnośnie do poprzednich obwieszczeń c. k. Namiestnictwa podaje się do publicznej wiadomości, że do 15 kilometrowego pasu granicznego, w którym ruch bydła rogatego bez pozwolenia c. k. Starostwa jest zabroniony, wcielono także miejscowości powiatu Tarnopolskiego Mszaniec i Ditkowce.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 stycznia.

Przed kilku laty prawie równocześnie wypłynęła w parlamencie austryackim i węgierskim sprawa niezawodnie pierwszorzędnej doniosłości, ale nie dojrzała jeszcze do stanowczego załatwienia, t. j. sprawa reformy administracyjnej. W Austryi sprawa ta chociaż odbyła wędrówkę do osobnej komisyi, a stamtąd do pełnej Izby, została na razie odroczona. Odroczenie to na razie wielu się nie podobało, ale ostatecznie okazało się stosownem, skoro dotąd nie wznowiono sprawy nawet w pewnych klubach poselskich, które radeby codziennie coś nowego wnosić przed forum parlamentarne. W Węgrzech inaczej postąpiono sobie w tej mierze, odroczenie wydawało się tam niemożliwem, a ponieważ także niemożliwem było ostateczne załatwienie, więc zgodzono się na połowiczną reformę, której rezultatem była kreacya wydziałów administracyjnych. Nie na długo jednak kreacya ta wystarczała, bo już dziś podniosła się przeciw niej agitacya, po której spodziewać się należy wznowienia sprawy zaraz po ukończeniu kampanii ugodowej. Przykład Węgier wywoła i w Austryi refleksyę, mianowicie tam, gdzie myślano o rychłem wznowieniu reformy administracyjnej nie czekając na przygotowanie materyałów, bez których nie da się pomyśleć stanowcze i dobre załatwienie sprawy.

Jeżeliby ogólne znużenie miało rozstrzygać o zakończeniu zawikłań międzynarodowych, w tej chwili już głęboki pokój musiałby panować na całym wschodzie. Nudzi już świat kampania bułgarska, opisywana obecnie w monotonnych biuletynach rossyjskich jakby umyślnie w ten sposób, ażeby wszystkich nudziła, ale stokroć nudniejszą jest kampania dyplomatyczna tocząca się między Anglią a Rossyą bez żadnego rezultatu na rzecz pokoju lub wojny. Chociaż fakt, że neutralna publiczność nudzi się jakimś wypadkiem, nie ma żadnego wpływu, mimo to jednak okoliczność ta posiada pewne znaczenie. Katastrofy wstrząsające światem — a taka katastrofa czekałaby Europę w razie wmieszania się Anglii w wojnę — przygotowują się zazwyczaj w inny sposób, wśród innego nastroju umysłów i namiętności, które, gdyby już dojrzewały do wybuchu stanowczego, nie pozwalałyby się tak krępować monotonnemi aktami dyplomatycznemi. A w rzeczywistości ani w Anglii ani w Rossyi namiętności nie wrą tak silnie, jakby zawrzeć powinny w przededniu ogólnej wojny. Kilka mityngów londyńskich, z których jak wieść niesie, pewni russofile odnieść mieli mniej lub więcej dotkliwe upominki swej mniejszości, nie stanowi jeszcze objawu, któryby zapowiadał wielkie wypadki. Dzisiejsza zaś akcya dyplomatyczna Anglii nietylko nie podburza namiętności, lecz owszem chłodzi je swoją jednostajnością. Dlaczegoż więc pisać codziennie o rzeczy, która staje się już nudną? Niestety trzeba o tem pisać, bo bądź co bądź owe nudne noty stanowią pisma sporne w sprawie niezmiernie ważnej dla Europy, a jak Rossya mówi: także dla ludzkości, której ona poświęcić się miała bezinteresownie. Akta sporne pisane są przez zręcznych adwokatów dyplomatycznych. umiejących wszystko zapierać, i zwalać na przeciwnika cały ciężar wymogów prawnych. Szkoda jednak tej zręczności, bo nie ma sędziego, któryby zbadał wszystkie motywa, i potem jednej lub drugiej stronie przyznał racyę. Sędzią mogą być tylko bagnety i działa, a dla takiego sędziego jeden ruch strategiczny więcej znaczy niż cały tuzin genialnie napisanych not dyplomatycznych. Tylko ten sędzia wydawać będzie wyrok w sporze między Rossyą a Anglią, jeżeli obie strony nie przystaną na delatę, t. j. nie pozostawią Turcyi w Europie pomimo przegranej kampanii. Innego sędziego nie znajdą obie strony, bo jedna z nich wystąpiła z zasadą wykluczającą od pośrednictwa każde państwo interesowane, a na wschodzie interesowane są niemal wszystkie państwa, którym powaga i siła materyalna daje tytuł do odegrania roli pośredniczącej. Kongres zaś albo konferencya europejska nie pojawia się nawet w planach rozgłaszanych tylko dla wybadania opinii reszty mocarstw. Ks. Bismarck stanowczo nie sprzyja pomysłowi kongresowemu i konferencyjnemu a trudno dziś mówić o kongresie lub konferencyi, w której nie brałoby udziału takie mocarstwo jak Niemcy.

Gdyby zmarły król Wiktor Emanuel niemiał żadnego innego tytułu do pamięci dziejowej jak tylko ten, że był pierwszym królem włoskim, już dla tego samego należałoby mu się wybitne stanowisko nietylko w historyi narodu włoskiego lecz w ogóle w historyi Europy. Ale choć zbieg wypadków dziejowych więcej przyczynił się do nadania zmarłemu monarsze tego tytułu aniżeli jego osobiste dzieła, choć Wiktor Emanuel uchodził za typ szczęśliwego człowieka, któremu nawet klęski wojenne przynosiły nowe piękne prowincye, mimo to postać jego będzie wybitną i sympatyczną także dla osobistych przymiotów. Był to monarcha ujmujący serca poddanych swoją rzadką dobrocią i prostotą, wzorową lojalnością w systemie rządzenia a mianowicie w przestrzeganiu prawideł systemu parlamentarnego. Tym przymiotom zawdzięcza ś. p. król Wiktor Emanuel tę niepospolitą popularność w swoim kraju, którego tylko jedna i to mała część, t. j. Sardynia, żywiła głębokie tradycyjne przywiązanie do dynastyi sabaudzkiej. W innych prowincyach uczucie dynastyczne mogło rozbudzać się dopiero od kilkunastu i kilku lat, więc tam osobista popularność osoby królewskiej zastępowała uczucie dynastyczne. A że popularność dobrze zastępowała to uczucie, na to dowód stanowi spokojne zachowanie się republikanów i co może na jedno wychodzi: anarchistów włoskich, którzy pod innym monarchą możeby inaczej wyzyskali byli stworzoną szczęśliwemi

---

Oficyalista starego autoramentu

SYLWETKA Z PRZESZŁOŚCI

IV.

Działo się to w roku 1769. Konfederaci barscy do Turcyi wypchnięci, wrócili znowu do kraju, i usadowili się nawet w forteczkach pogranicznych nad Dniestrem. wkrótce atoli opuścić je musieli wobec przeważnych sił alianckich, które już teraz jawnie działały przeciw konfederatom. Szczególnie zręczne wycofanie się Kazimierza Pułaskiego z Okopów św. Trójcy, odziane jakby szatą cudowności, rozbrzmiało szeroko po kraju... Sam nieprzyjaciel zdumiony był szaloną walecznością oblężonych. a cóż mówić o ziemianach?... Ci zawsze nawet w przeciwnikach cenić męstwo umieli. Lud w tem „nieczystą“ upatrywał sprawę...

Nowina nie wierzył wieściom, a że mu wypadło w tym czasie być w Dłużku i zlustrować dezolacye, jakim uległo starostwo, przybywszy więc pod Kamieniec, postanowił zasięgnąć języka, choćby w miejscowości, która do niedawna była teatrem wojny.

Na drugi dzień odwiedził go przeor Karmelitów, ojciec Serafin, mąż uczony, doktor św. teologii, szczerze oddany domowi Czartoryskich. Miał on interes do wojskiego, na gruntach bowiem starostwa leżał futor do zakonników należący.

Powszechnie utrzymywano, że podjazdy konfederackie zapadały aż tu z pod Zwańca, że braciszek klasztorny, gospodarz na tym kawałku ziemi, podejmował ich gościnnie, i że ułatwiał im stosunki ze związkowymi w Kamieńcu.

— Prawdaż to? — pytał wojski Nowina mnicha, kiedy w izbie sami zostali.

Przeor oglądnął się w około i odpowiedział:

— Przed tobą mości wojski, jako człowiekiem uczciwym taić nie będę, że wszystko o czem słyszałeś, jest najświętszą prawdą.

— Jakto? I braciszka trzymacie dotąd na futorze, nie skazaliście go na rekolekcye?

— Nietylko nie mam mu tego za złe, owszem pochwalam krok ten szlachetny i roztropny....

— Co ja słyszę? — zawołał obruszony wojski.

— Nie kończ, kochany panie Łukaszu, bobyś bluźnił przed Bogiem... Jesteś chrześcianinem — a to sprawa święta, za wiarę... rozumiesz?... — szeptał mnich, a oczy mu błyszczały i na twarz okrytą ascetyczną bladością wystąpił szkarłatny rumieniec. — Sprawa święta, powtarzam, a jej rycerze doznali już cudu...

Wojski zamilkł, ale postanowił udać się do Okopów, aby fakt sprawdzić na miejscu.

W spalonym Zwańcu odszukał znajomego, osiadłego tutaj na gracyi podstarościego, i ten mu ofiarował się za przewodnika.

Forteczka, która była w niedawnem posiadaniu Pułaskiego, leżała w gruzach, miasteczko było zniszczone. Nowina opatrzył pilnie jej położenie. W kącie utworzonym przez dwie łączące się z sobą rzeki rozścielała się niewielka płaszczyzna, zamknięta fortyfikacyami i wałami. Rozentuzyazmowany podstarości zatrzymał się na niej i zawołał:

— Ten kawał ziemi znajdował się w posiadaniu konfederatów, była w ich rękach także warownia, a za warownią stały półkolem w ściśnionym szeregu wojska oblęgających. Mieli oni i armaty, inaczej nicby złego naszym zrobić nie potrafili. Nieprzyjaciel zdobył mury, wszedł do nich z tryumfem i nie znalazł tam ani jednego żywego człowieka, tylko kilkanaście trupów... Więc uszli, ale w tem sęk, którędy?

Wojski oglądnął się w koło i odparł:

— Naturalnie, że z wałów dostali się na płaszczyznę, na której oto z waszmością stoimy, ztąd zaś spuścili się do rzeki.

— Ale jak się spuścili? Może zlustrować okolicę?

I wolnym krokiem zbliżyli się do krawędzi kąta, utworzonego przez Zbrucz i Dniestr. Brzegi wszędzie były strome, gładkie, prostopadłe, jak ściana, w kotlinach zaś szumiały wody, tocząc z szalonym pędem spienione fale.

Nowina zdumiony patrzył i oczom nie wierzył.

— Odszukajcież, proszę, mości wojski, najdogodniejsze miejsce dla spuszczenia się na dół po tych urwiskach skalistych — odezwał się z pewną wyzywającą ironią stary przewodnik...

Pan Łukasz chodził kilka godzin, i nie mógł rozwiązać zagadki. Zdawało mu się, że tu, to znowu w innem miejscu, ale robił kilka kroków i cofał się wylękły, widząc przepaść pod nogami, a na dnie tej przepaści kłębiące się płowe fale...

— A proszę pamiętać — ciągnął dalej zapalając się stary podstarości — że działo się to w noc ciemną z 8 na 9 marca, że oddział liczył przeszło 200 ludzi, że każdy oficer, każdy żołnierz konia za sobą prowadził, że był w rynsztunku bojowym, a ziemia na płaszczyźnie rozgrzęzła, brzeg śliski, na dole zaś wezbrane wody wypełniły koryto do samego wierzchu, unosząc kry olbrzymie, jak lekkie kamyki, ku morzu...

— Nie, nie, to być nie może, żeby tędy wycofać się mieli! — mówił Nowina.

— Nie... nie... A ja powiadam — z pewnem już zniecierpliwieniem mówił przewodnik — że tak było! Tysiące ludzi postawię na świadków, samego nieprzyjaciela... Toż nazajutrz dowódzca rossyjski generał Izmaiłów opatrywał miejscowość, kiedy sześć armatek znalezionych w Okopach z jego rozkazu rzucono do wody... Zwaniec był w ogniu, podpułkownik Czernyszow wyparował ztamtąd Franuciszka Pułaskiego, inny oddział rossyjski stał nad rzeką, jeszcze inny o sile tysiąc ludzi tutaj dokazywał, trzeba się było wycofać — inaczej sroga czekała niewola... więc się wycofali z honorem... Powtarzam wam, mości wojski, że sam Izmaiłów dziwił się odwadze, wzywał swoich na ochotnika, aby się do koryta rzeki spuścili. Porwał się jeden Doniec — a to dzielni jeździcy... spróbował i wrócił z pół drogi, nieustannie powtarzając: *Czorty Lachy!...* Nie wierzycie? Wiedziałem ja, że ludzie dzisiejsi nie uwierzą temu, a cóż dopiero za lat sto — więc uprosiłem księdza proboszcza, aby spisaną przezemnie relacyą przechował ku pamięci potomnych....

Rzeczpospolita ubożała.... Kronikarskie pióro brał z musu ubogi podstarości kresowy, człowiek prosty, z „karbownicą“ więcej niźli z inkaustem oswojony; ale mu obowiązek nakazywał, i przeczuwał snać, że to będzie jedyna dla wnuków spuścizna....

Wojski milczał, walka w nim wrzała wewnętrzna....

Gracyalista niepowściągniony prowadził rzecz dalej:

— Spalili mi Rossyanie chatę, ale nie żałuję — choć bez dachu zostałem.... Sta-

wypadkami jedność narodową. Bez uchybienia swojej wzorowej lojalności, zmarły król umiał powstrzymać niebezpieczne prądy polityczne, które w walce z Watykanem wiodły do skrajnej ostateczności. Wiele zawdzięczają Włochy osobistemu umiarkowaniu zmarłego króla; najpierw to, że od r. 1870 stosunek do papieża pozostał nietknięty a powtóre, że przymierze z Niemcami nie wyrodziło się w niewolnicze naśladownictwo *Kulturkampfu* i zupełne zerwanie stosunków z Francyą. Na konsekwencye jednej i drugiej ostateczności Włochy nie są przygotowane więc organizm państwowy byłby mógł doznać wstrząśnień najniebezpieczniejszych. Gambetta będąc niedawno w Rzymie miał powiedzieć do zmarłego króla Wiktora Emanuela: „Francya przyjęła republikańską formę rządów dlatego, że nie posiada dynastyi tak popularnej i lojalnej, jaką jest sabaudzka dla Włoch.„ Jestto hołd zasłużony a bardzo cenny, bo pochodzi z ust Gambetty, któremu republikanie włoscy okazują cześć bałwochwalczą.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 1 stycznia.

(△) Jak już zapewne wiecie, mianował sułtan osobną *iradą* pięciu chrześcijan przybocznymi swymi adjutantami. Są to Jorgaki, Aristarki-Elias, dyrektor archiwów ministerstwa spraw zewnętrznych, Edgar Duz-Oglu, Kostaki-Pangiri i Salomon Hatem; pierwsi dwaj w stopniu poruczników, trzej dalsi w stopniu podoficerów.

Nowo mianowani adjutanci po przedstawieniu się sułtanowi w Ildiz kiosku, towarzyszyli mu w orszaku na ceremonię ostatniego w zeszły piątek *salamliku* do meczetu Medżidije.

Po odbytej tu modlitwie kazał sułtan przez usta pierwszego swego sekretarza, Saida baszy, oświadczyć nowo mianowanym adjutantom wysokie swoje zadowolenie z powodu, że pomiędzy wszystkiemi klasami swych poddanych widzi wprowadzoną równość praw cywilnych i wojskowych.

Turquie podaje streszczone przy tej okazyi przemówienie sułtańskie w następujących wyrazach: „Szczęśliwym się czuję, że gminy niemuzułmańskie mego cesarstwa, które dotychczas nie mogły brać udziału w przywileju służby wojskowej, widzę dziś połączone i zjednane w tychże samych i jednakich prawach i przywilejach, które zmierzają do wzmocnienia podstaw konstytucyi, jaką nadałem wszystkim moim poddanym bez różnicy ras i religii. Jakkolwiek konstytucya ta dokładnie od razu orzekła równość praw wojskowych i cywilnych, to jednak z powodu obecnych stosunków, kwestya wcielenia do armii moich niemuzułmańskich poddanych, dziś dopiero w początkowe mogła wejść wykonanie.“

Wyrazy te powtórzyły wszystkie tutejsze dzienniki, a niektóre drukowały je nawet tłustemi czcionkami. Przyznać też trzeba, że mają one znaczenie wielkiej doniosłości, zważywszy mianowicie uroczystą ze stanowiska muzułmańskiego chwilę, w jakiej były wypowiedziane, na *salamliku* po odbytej modlitwie. Dziwić się jednak należy, że dzienniki tutejsze zapomniały, czy też przypomnieć sobie nie chciały, że adjutanci chrześcijanie przy boku sułtana nie są wcale nadzwyczajną nowością w analach pałacowych.

Za czasów nieszczęśliwego sułtana Abduł Azisa było przez kilka lat więcej niż pięciu takich adjutantów. Większość pomiędzy nimi stanowili wtedy wprawdzie Polacy, a więc zarzucićby można, że cudzoziemcy, nie zaś bezpośredni poddani Porty Byli jednak pomiędzy nimi i Bułgarzy, najrzetelniejsi poddani. Wszyscy pochodzili z chrześcijańskiego pułku kozaków i dragonów ottomańskich. Polacy zajmowali w tej służbie adjutanckiej wyższe stopnie oficerskie, reszta podoficerskie, a między tymi był nawet jeden żyd polski, który poturczywszy się następnie, został nawet pierwszym ulubieńcem sułtana Abduł Azisa, i po wydaleniu wszystkich z pałacu, najniżej w stopniu kapitańskim, i po odesłaniu ich do pułków, powołanym został nagle telegrafem z Bajrutu, dokąd udał się był do garnizonującego tamże pułku dragonów. Przywołanie zaś jego powtórne do pałacu spowodowane było zdarzeniem dość ciekawem, może nawet i zabawnem, które *joci causa* opowiedzieć warto.

Sułtanowi Abduł Azisowi, powracającemu po *salamliku* ze Stambułu na Dolmabagdże, wrzuciła jakaś Turczynka piśmienną prośbę do otwartego powozu. Wpadający nagle papier przestraszył sułtana i rozgniewał, a jak wiadomo, Abduł Azis gniewu hamować nie umiał. „Gdzie Raszid bej?“ zapytał gromkim głosem. Raszid było tureckie imię zmuzułmanionego *Srula polskiego*. „Tak dobrze, jak ten papier, można mi było wrzucić i bombę! Gdzie Raszid bej?“ zapytał powtórnie, nie wiedział bowiem, że Raszid wraz z innymi adjutantami tej samej kategoryi wydalonym został z pałacu. Kiedy mu to powiedziano, zawołał sułtan: „Gdyby on tu był, nigdyby się to nie było stało. Przywołać go natychmiast telegrafem!“

Zatelegrafowano natychmiast do Bajrutu. We dwie czy we trzy godziny później zapytał sułtan, czy Raszid bej przybył już do pałacu, a odebrawszy przeczącą odpowiedź, kazał w najwyższem uniesieniu zatelegrafować po niego powtórnie, a gdy i ten telegram po upływie kilku godzin nie sprowadził pożądanego Raszida, musiano tego samego dnia wyprawić jeszcze trzeci, po czem odważył się dopiero ktoś śmielszy wytłómaczyć rozdąsanemu sułtanowi, że telgrafem nie można w przeciągu kilku godzin sprowadzić człowieka z Bajrutu.

W kilkanaście dopiero dni później przybył Raszid bej do Konstantynopola, i sam jeden z dawniejszej owej plejady adjutantów sułtańskich, zajął poprzednie swoje w pałacu stanowisko, a wyawansowany na pułkownika, jeździł odtąd zawsze tuż przy prawym stopniu powozu sułtańskiego, jako rodzaj *tiełochraniticla*. Przy katastrofie aresztowania sułtana Abduł Azisa nie znajdował się w pałacu. Co się z nim stało następnie, i gdzie się dziś znajduje, nie wiem. Reszta jego poprzednich towarzyszy, adjutantów w pałacu, także się jakoś rozproszyła. Jeden z nich K o w a l e w s k i, jak to swego czasu donosiłem, zginął jako major i adjutant Mahmuda-Freunda baszy w klęsce pod Medunem. Drugi, a wedle wojskowej hierarchii najstarszy stopniem, Muzaffer bej, Władysław C z a y k o w s k i, po wydaleniu z pałacu spełniał przez kilka lat funkcye professora w szkole wojskowej na Pankaldi. Dziś ma podobno być adjutantem Sulejmana baszy.

Wracając do rzeczy, zapisać muszę, że z tego, na co się tu patrzy, co się czyta po dziennikach ormiańskich i greckich, a zwłaszcza, co się słyszy z pogadanek najwięcej rozpowszechnionych, bo brukowych, trudno zaiste rokować pomyślny rezultat poborowi do służby wojskowej chrześcian i nie-muzułmanów. W prawdzie i w rzetelne równouprawnienie w tej służbie chrześcian z muzułmanami opinia publiczna ulicy nie chce jakoś uwierzyć; na dowód czego przytoczyć mogę jako *curiosum* plotkę dość charakterystyczną, która z całą dobrą wiarą twierdzi, że *Szeik-ul-Islam* zapytany przez sułtana, jak to zwykle przy podobnych okolicznościach bywa, czy pobór do szeregów tureckich nie-muzułmanów da się pogodzić z Koranem i przepisami *Szeriatu*, odpowiedzieć miał, że Koran pozwala prawowiernym swoim wyznawcom używać „psów do polowania“. — Taką ma być *Fetwa* Szeik-ul-Islama. Że to wierutna bajka, a raczej złośliwy dowcip — o tem nie potrzebuję wam mówić. Wspominam jednak o nim, bo posłużyć w każdym razie może za skazówkę obecnego usposobiena chrześcian w kwestyi służby wojskowej. Nie wierzą w przypuszczenie swoje do armji na zasadzie prawdziwego równouprawnienia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Preliminarya pokojowe).

Cel tajemniczej wycieczki Mahmuda Damata baszy, o której przed kilku tygodniami doniósł nam telegram, zaczyna się powoli wyjaśniać. *Tagblatt* wiedeński dowiaduje się, że między szwagrem sułtana a pełnomocnikiem Rossyi, dyplomatą rossyjskim Nelidowem, przydzielonym do głównej kwatery rossyjskiej, toczyły się w Adryanopolu poufne pogadanki co do szczegółów przyszłego pokoju między Rossyą a Turcyą. Sprawozdania tych pełnomocników stron wojujących, o ile doszły do wiadomości gabinetów europejskich, omawiają następujące punkta.

B u ł g a r y a: Reprezentant rossyjski oświadczył, że postanowienia konferencyi stambulskiej co do Bułgaryi uważane są przez jego rząd za *minimum* koncesyj, jakie mają być dane Bułgaryi ze strony Turcyi. Bułgarya musiała przez długie wieki znosić ucisk turecki; pewna część ludu bułgarskiego została nawet zupełnie wytępioną. Wprawdzie stanowić będzie Bułgarya i nadal część składową państwa tureckiego; ale specyficznie turecka administracya musi ustać w tym kraju, a liczba wojsk ottomańskich, tudzież miasta, w których wojska tureckie będą mogły załogować, zostaną oznaczone osobnym traktatem. Także w sprawie ograniczenia geograficznego pojęcia „Bułgaryi“ chciał reprezentant rossyjski podnieść pewne zarzuty wypowiadając zdanie, że etnograficzne granice Bułgaryi sięgają znacznie dalej poza Bałkan i że Bułgarya nie jest to tylko kraj położony między Dunajem a Bałkanem. — Reprezentant sułtana nie podnosił zbyt silnych zarzutów przeciw tym wywodom. Skonstatował on tylko, że Porta jest gotową dać Bułgaryi jaknajobszerniejszą autonomię pod warunkiem, że zwierzchnicze prawa sułtana do tej prowincyi nie zostaną w niczem uszczuplone.

R u m u n i a: Ten punkt nie nastręczał zbyt wielkich trudności. Mahmud Damat oświadczył, że Porta jest gotową uznać niezawisłość Rumunii, wyrażając tylko życzenie, ażeby ten kraj został zneutralizowany. Ale to nie zawisło ani od Turcyi ani od Rossyi, lecz od mocarstw europejskich, które mogą orzec i zagwarantować neutralność Rumunii. Punkt ten będzie więc poruszony przy rokowaniach z Europą.

S e r b i a, B o ś n i a i H e r c e g o w i n a. Przyszłe stanowisko Serbii, tudzież uporządkowanie stosunków w Serbii, Bośnii i Hercegowinie, było tylko mimochodem traktowane, albowiem obaj reprezentanci zgodzili się na to, że w tych sprawach decydować będzie w pierwszej linii Austrya.

K w e s t y a D a r d a n e l l ó w wywołała żywą wymianę zdań. Reprezentant rossyjski dowodził, że jest to największą anomalią, gdy jedno z państw panujących nad czarnem morzem t. j. Turcya, ma wolny przejazd przez Dardanelle, podczas gdy drugie państwo, Rossya, posiadająca znacznie większą część wybrzeża morza czarnego, nie ma wolnego przejazdu. Damat wypowiedział wprawdzie, że Porta byłaby skłonną usunąć raz na zawsze tę anomalię, ale dodał zarazem, że inne mocarstwa mogłyby sobie rościć prawo zabrania głosu w tej sprawie i dla tego nie może Turcya w tej sprawie zawierać układu stanowczego. Na razie nie powzięto więc w tej sprawie żadnej stanowczej decyzyi.

M a ł a A z y a: Tytułem zwrotu kosztów wojennych domagał się reprezentant rossyjski odstąpienia Armenii tureckiej. W zasadzie zgodził się Damat na to żądanie i żądał tylko ze swej strony, ażeby Erzerum zostało przy Turcyi.

Obaj dyplomaci zakończyli swą poufną pogadankę w „przyjemnem usposobieniu“ i wyrazili przy pożegnaniu przekonanie, że znaleźli już podstawę do zawieszenia broni a względnie do zawarcia pokoju. Przy pożegnaniu umówiono się jeszcze, że Mahmud Damat basza, powróciwszy do Konstantynopola, zda sułtanowi sprawę ze swej poufnej misyi, a po zatwierdzeniu preliminarzów pokojowych przez sułtana, wyszle Porta do głównej kwatery rossyjskiej oficyalnych pełnomocników, którzy zakończą rozpoczęte dzieło pokojowe.

Ale przyjęcie, jakiego doznał Damat basza po powrocie do Stambułu, rozchwiało na chwilę wszelkie nadzieje pokojowe. Dyplomacya angielska wmięszała się w tę sprawę; gabinet londyński oświadczył, że podejmie się pośrednictwa; między Rossyą a Anglią przyszło do starcia, Mahmud Damat basza musiał ustąpić na drugi plan, zdawało się, że jest bliskim upadku; stronnictwo wojenne wzięło przewagę w Porcie; aż nareszcie w ostatnich dniach nadeszła wiadomość, że między Anglią a Rossyą przyszło do porozumienia. Na tę ostatnią wiadomość rzuca właściwe światło doniesienie francuskiego dziennika *Temps*. Według tego dziennika miał ks. Gorczaków niedawno w pogadance z lordem Loftusem dać ponowne, najformalniejsze zapewnienia, że Rossya uwzględni wszystkie interesa angielskie sformułowane przez lorda Derby'ego. Rossya, tak mówił ks. Gorczaków do lorda Loftusa — życzy sobie jak najgoręcej, ażeby Stambuł pozostał i nadal stolicą państwa ottomańskiego i siedzibą sułtana. Rossya nie życzy sobie żadnych zmian terytoryalnych nad Bosforem a gdyby dalsze trwanie wojny zmusiło cara wysłać swą armię aż pod mury Stambułu, byłoby to tylko środkiem militarnym, któremu Turcya może z łatwością zapobiedz, zawierając pokój. A co się tyczy kwestyi Dardanellów, to oświadczył sam lord Derby, że nad tą kwestyą można przeprowadzić dyskusyę. Rossya zaś oświadcza z góry, że nie chce w tej sprawie nabywać praw odrębnych, któreby naruszały interesa mocarstw trzecich. Te oświadczenia kanclerza rossyjskiego miały w Londynie sprawić nadzwyczajnie dobre wrażenie. Polecono więc Layardowi doradzać Porcie, aby oficyalnie i bezpośrednio zniosła się z Rossyą. I to miało skłonić Portę do wysłania baszów: Reufa, Mehmeda Ruszdi i Serwera do głównej kwatery rossyjskiej, ażeby tam porozumieli się z p. Nelidowem najpierw co do zawieszenia broni a następnie co do zawarcia pokoju na podstawie powyżej naszkicowanych preliminaryów. Dotychczas nie wyjechali jeszcze do głównej kwatery rossyjskiej powyżej wymienieni trzej delegaci tureccy. nie ma jeszcze nawet urzędowego potwierdzenia, iż sułtan desygnował tych trzech baszów a nie kogo innego do przeprowadzenia rokowań i do chwili, w której zbiorą się

---

ry jestem, nogi mi nie służą... Oj gdyby lat mniej a sił więcej — przystałbym do konfederatów!

— Jakto, do rebelizantów? — zaprotestował jakby z przyzwyczajenia, jakby z nałogu sługa Czartoryskich.

— A choćby do rebelizantów! Jak mnie widzicie — dobra bo to krew... Za lichą sprawą pewnie by karku na złamanie nie narażali....

I starzec połą kapoty ocierał oczy, bo mu łzą zaszły źrenice. Nowina milczał — i jemu niezwykły gość zwilżył powieki.

To był pierwszy wyłom w warowni, osłaniającej jego przekonania. Drugi, daleko dosadniejszy, nastąpił w kilka tygodni.

Właśnie powrócił z wyżej opisanej wycieczki do Międzyborza, ale z wrażeń swoich nie zwierzył się nawet przed żoną. Czekał już na niego posłaniec z Brzeżan z listem generała ziem podolskich. Uwiadamiał w nim książę, że jest w Wiedniu, że na krótko do Warszawy wpadnie, aby odwiedzić niedomagającą małżonkę, a Nowinę obliguje, aby ściągnął z kas ukrainnych 300.000 zł. i stawił się z nimi w Sieniawie, na 15 maja nieodzownie, gdyż sprawa jest terminowa, a po przybyciu na miejsce otrzyma dalsze instrukcye. Z Międzyborza wszakże nie ma się ruszać, póki mu z Warszawy nie przyszlą karty bezpieczeństwa, podpisanej przez rossyjskiego ambasadora. Wzmiankowany dokument doszedł rąk wojskiego dopiero w pierwszych dniach maja, a że wszystko było gotowe, nasz pan Nowina po szczerej modlitwie, pełen otuchy w daleką wyruszył drogę.

Jechał zbrojno, jak przystoi człowiekowi, wiozącemu tak spore pieniądze. Mocny, dobrze okuty karabon dźwigał kasę; worki ze złotem i srebrem na dnie jego dla niepoznaki okryto tłumokami z pościelą, a wszystko opięto fartuchami od słoty; z pod fartuchów sterczały spisy kozackie i żerdź z fajerką kagańcową. Woźnica, chłop rosły, do koła woza czterech konnych mołojców granowskich, ludzi bywałych i wypróbowanego do domu Czartoryskich przywiązania. Na bryce tuż w tyle jadącej, ulokował się sam wojski z wyrostkiem, którego w podróży do usług używał...

Wyjechali w piękny dzień majowy. Wędrówka była pełna drobnych przygód... Wszędzie widzieli dużo ruiny, popalone miasteczka, skąpe na polach posiewy, karczmy pustką stojące. Ludzie przyczynę dezolacyi zwalali to na Rossyan, to na królewszczan, to na konfederatów... Kto był winniejszy? Nasz officyalista nie rozstrzygał, nie starał się nawet o to, szło mu tylko o jedno, aby uniknąć rabunku.

Po chwilowym odpoczynku w Mikołajowie, dążył do Zbaraża, a stąd zostawiając na prawo trakt lwowski, skręcił w bok do Brzeżan. Klucz brzeżański zostawał od dawna w posiadaniu księżny Elżbiety Lubomirskiej, marszałkowej koronnej, zamek atoli trzymał pan wojewoda, jej ojciec, na siebie. Otoż w miasteczku zastał wojski strach wielki po świeżych konfederackich odwiedzinach. Związkowi ściągnęli załogę, zabrali artyleryę, amunicyę i grosza niemało. Młody zastępca Franciszka Pułaskiego, dokazującego w tej stronie, powiedział miejscowemu gubernatorowi, że czyni to z rozkazu wyższego, a czyni na tej zasadzie, że książe wojewoda jest przeciwny związkowi, i wcale nie po obywatelsku głosował na radzie za jego przytłumieniem siłą choćby cudzoziemskiego oręża. Wprawdzie przed rokiem zabierał w okolicy komendy dworskie p. Joachim Potocki, nim w Podhajcach przegrał batalią, ale ten szlachetniej postępował, nie dotykał bowiem ani kas ani remanentu, podczas kiedy teraźniejsi goście konfederaccy istną ruinę zostawili w zamku“.

Dr. Antoni J.

pełnomocnicy obu stron wojujących, mogą zajść jeszcze rozmaite zmiany.

(Do charakterystyki armii rumuńskiej.)

Do *Pester Lloyda* piszą z Bukaresztu: „W. książę Mikołaj miał popaść w gwałtowny gniew, gdy się zjawiła przed nim deputacya złożona z znakomitszych obywateli plewnieńskich z prośbą o oszczędzanie prywatnej własności, gdyż dorobańcy wszedłszy do miasta, wtargnęli do wszystkich domów, zabierając z sobą wszystko, co tylko zabrać mogli. Wydany bezzwłocznie rozkaz położył kres tej niecnej gospodarce i rozporządził, aby wszystkie zabrane już przedmioty zostały oddane prawym właścicielom. Fakt ten nie rzuca pięknego światła na armię inwazyjną, zwłaszcza, że wszyscy bułgarscy mieszkańcy jednogłośnie zeznali, że wojsko tureckie przez cały czas oblężenia odznaczały się surową karnością i że w jednym sklepie znajdowało się 600 miar pszenicy, będącej prywatną własnością, której nikt nie ruszył, mimo że wszyscy, począwszy od naczelnego dowódcy, wiedzieli o tym zapasie zboża. Innego zajścia bohaterem był wyższy oficer, który zajmuje w kraju wysokie socyalne stanowisko. Sprawa tak się miała. Gdy W. książę Mikołaj kazał przed sobą defilować jeńcom tureckim, wpadł mu w oczy pewien oficer turecki, który siedział na bardzo pięknym arabskim rumaku. Ponieważ naczelny dowódca wydał był poprzednio rozkaz, aby wszystkim oficerom pozostawiono konie, będące ich własnością, więc dał jeszcze tego samego wieczora swemu adjutantowi polecenie, aby odnalazł owego oficera tureckiego i zapytał go, czyby nie chciał sprzedać swego konia. Po długim szukaniu znalazł wreszcie adjutant owego oficera, ale z niemałem zdziwieniem dowiedział się od niego, że zawezwany przez pewnego oficera rumuńskiego musiał zsiąść z konia i oddać mu go. Ponieważ z początku nie chciał tego uczynić, odwołując się na rozporządzenie W. księcia, (oficer turecki mówił po francusku), przyłożył mu Rumun rewolwer do piersi i groził zastrzeleniem, gdyby się jeszcze dłużej wahał uczynić zadość jego żądaniu. Wprowadzono kilku oficerów, którzy jednak wszyscy utrzymywali, że o całej tej sprawie zgoła nic nie wiedzą. Turek umiał z początku tylko tyle powiedzieć, że ów oficer miał sznurowany uniform, namyśliwszy się jednak, dodał później, że patrzał zyzem. Wtedy wyśledzono natychmiast owego oficera, który też wnet stanął przed W. księciem a następnie został podobno przez księcia Karola ostro skarcony i naturalnie zniewolony do bezzwłocznego oddania zabranego konia. Ponieważ oficer turecki już poprzednio zgodził się na sprzedanie konia, nie podał jednak ceny oświadczając, że koń ten pochodzi z jego własnej stadniny, więc W. książę Mikołaj kazał mu wypłacić 2000 rubli.

(Polityka angielska.)

Korespondent *Pol. Corr.* pisze z Londynu pod dniem 5 stycznia: „Jak mało zgody i jedności panuje w łonie naszego gabinetu, poznać najlepiej z jego postępowania. Rozdwojenie trwa ciągle, z jednej strony Beaconsfield i Gathorne-Hardy reprezentują zdecydowaną partyę wojenną, z drugiej strony Salisbury i Carnarvon równie stanowczo stoją po stronie partyi pokojowej. Pomiędzy dwoma skrajnemi kierunkami stoją w pośrodku Derby, Northcote i Cross. W skutek tych rozterek w gabinecie, aby zapobiedz jego rozwiązaniu się, muszą obie partye robić sobie ustępstwa, a postępowanie rządu jest z tego powodu połowicznem. W takim stanie zastała gabinet angielski prośba o medyacyę, wystosowana do niego przez Portę. Rząd angielski wywiązał się z swego zadania — ale w jaki sposób? Spełnił życzenie Turcyi, ale nie wspomniał w Petersburgu ani słówkiem o medyacyi. Odpowiedź Rossyi, jakkolwiek bardzo zręczna, była zupełnie odmowną. Zaledwie odpowiedź ta nadeszła, pospieszył Carnarvon z publicznem oświadczeniem i to już 2 stycznia, a zatem przed drugą naradą ministeryalną, odbytą na dniu 3 stycznia, że odpowiedź Rossyi nie zawiera w sobie najmniejszej obrazy Anglii. Carnarvon chciał widocznie przez to już z góry związać gabinetowi ręce. Partya pokojowa w ministerstwie życzyła sobie, aby Anglia po prostu wręczyła Porcie odpowiedź rossyjską i nie troszczyła się o nic więcej. Ale lord Beaconsfield nie znalazł odpowiedzi księcia Gorczakowa tak daleką od wszelkiej obrazy, a na naradzie ministeryalnej przeciwne zdania znów tak silnie starły się z sobą, że ponownie trzeba się było uciec do drogi pośredniej. Gabinet postanowił nie uważać się obrażonym, ale równocześnie przed wręczeniem Porcie odpowiedzi rossyjskiej, zwrócić się ponownie do Rossyi, aby się dowiedzieć o jej warunkach zawieszenia broni. Jeśli Rossya ponownie da grzeczną ale odmowną odpowiedź, oświadczając, że warunki zawieszenia broni są rzeczą komendantów obustronnych armii, wtedy sytuacya może się stać dla Anglii krytyczną. Wtenczas będzie musiała Anglia albo połknąć gorzką pigułkę, albo też popaść w otwarty zatarg z Rossyą. Jeśli zaś książę Gorczaków zawiadomi Anglię o warunkach zawieszenia broni, wtenczas gabinet angielski będzie się musiał nad niemi zastanowić nawet w razie, gdyby te warunki były tego rodzaju, iż Porta mogłaby je przyjąć i gdyby się nie sprzeciwiały interesom angielskim. Ale przez takie badanie warunków zawieszenia broni, wstąpi Anglia mimowoli i *de facto* na drogę rzeczywistej medyacyi, czego partya pokojowa w gabinecie koniecznie chciała uniknąć. Nie trudno zaś odgadnąć, jak łatwo wobec zaostrzonego antagonizmu pomiędzy Londynem a Petersburgiem dyskusya taka sprowadzić może następstwa, których doniosłość nie da się z góry ocenić. W poinformowanych kołach słychać, że projekta, które mają być przedłożone parlamentowi, będą znowu tylko połowicznej natury. Rząd ma zażądać kredytu w sumie co najwyżej 3 milionów ft. dla zmobilizowania 20.000 ludzi, którzyby w razie potrzeby obsadzili Gallipoli a może nawet Konstantynopol. Wobec takiego rozdwojenia w gabinecie, nie należy się dziwić, że dziś krąży po mieście pogłoska o ustąpieniu lorda Carnarvona, nie mówiąc już wcale o markizie Salisbury, o którego ustąpieniu pogłoski co chwila się ponawiają.

Jako ciekawy i charakterystyczny symptom angielskiego świata finansowego i handlowego podaje wspomniany korespondent fakt, że finansiści w ostatnim czasie zaczęli chciwie zakupywać papiery egipskie. Tłumaczą to sobie w sposób następujący: Anglia z pewnością nie myśli na razie o opanowaniu Egiptu. Jeżeli jednak nie uda się jej uratować Konstantynopola, lub też przeszkodzić zawarciu osobnego pokoju pomiędzy Rossyą a Turcyą, przedewszystkiem zaś otwarciu cieśniny dardanelskiej, wtedy w najgorszym razie obsadziłaby Egipt, aby sobie zapewnić materyalne posiadanie kanału sueskiego.“

KRONIKA

— Pociągi kolei Karola Ludwika opóźniają się ustawicznie od dłuższego czasu. Dzisiejszy pociąg z Krakowa spóźnił się znowu o kilka godzin, a dzienniki i listy z zachodu otrzymaliśmy tak późno, że niepodobna ich było wyzyskać w dzisiejszym numerze *Gazety*. Nie otrzymaliśmy nawet tej poczty, która nadejść miała wczorajszym pociągiem wieczornym, gdyż, jak nam donosi urząd pocztowy, także i wiedeński pociąg nie przybył na czas do Krakowa, aby się mógł być połączyć z pociągiem odchodzącym do Lwowa.

— Udzielone stypendyum. Na propozycyę grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie, nadał Wydział krajowy stypendyum z fundacyi ś. p. Floryana Janowskiego, biskupa tarnowskiego, w kwocie 56 zł. w. a. uczniowi klasy II gimnazyum tarnowskiego, Tomaszowi Pośce.

(m) **Słynny obraz Siemiradzkiego.** *Pochodnie Nerona*, przybył w tych dniach do Lwowa. Obraz ten, olbrzymich rozmiarów, został umieszczony w sali strzelnicy miejskiej, a zatem w miejscu, które niezbyt zdaje się nam odpowiedniem; pominąwszy już bowiem odległość od środka miasta, która zwłaszcza w tej porze roku staje się podwójnie uciążliwą, oświetlenie samej sali nie jest korzystne. Wystawa tego obrazu potrwa, jak wiadomo, trzy tygodnie.

(m) **Uroczyste otwarcie** sali rozpraw głównych w lwowskim sądzie kryminalnym, odnowionej i przebudowanej w lecie r. z., odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 12 w południe.

— W teatrze dziś „Teraz“, szkic dramatyczny w 1 akcie Aleks. hr. Fredry, „Jestem zabójcą“, komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry i „Za pozwoleniem łaskawa pani“, komedya w 1 akcie pp. Labiche i Delacour.

*** Nagła śmierć.** Wczoraj około godziny 8 wieczór wezwał jakiś pan koło wiedeńskiej kawiarni dorożkarza nr. 34, ażeby go zawiózł na ulicę Zimorowicza do kamienicy l. 13. Gdy dorożkarz przybył na wskazane miejsce, spostrzegł, że jego pasażer w dorożce jest już trupem. Przywołany lekarz dr. Feigel orzekł, że śmierć nastąpiła skutkiem apopleksyi. Sprawdzono następnie, że zmarły był sekretarzem c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

*** Skradziona waliza.** Wczoraj rano na gościńcu między Grzędą a Żółkiewską rogatką skradli niewiadomi złodzieje ks. Żurawieckiemu z Ostrobuża skórzaną walizę, która na tyle wozu była umieszczona. W walizie były surdut zimowy tabaczkowy, rewerenda czarna, kapelusz czarny filcowy, obojczyk z czarnych paciorków, brzytwa i kilka sztuk bielizny.

*** Złożono** w policyi wielki pugilares z papierami i 2 zł. znaleziony na rogatce w Zimnej wodzie, tudzież kartkę zastawniczą banku ormiańskiego na zegarek i kubek srebrny.

*** Statystyka policyjna.** W miesiącu grudniu z. r. organa dyrekcyi policyi lwowskiej aresztowały ogółem 1037 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 167, za oszustwo 20, za obrazę majestatu 1, za sprzeniewierzenie 9, za uszkodzenie ciała 13, za obrazę straży policyjnej 7, za dezercyę 2, za stręczenie do nierządu 5, za gry hazardowe 9, za nieostrożną i szybką jazdę 21. Dalej przytrzymała straż policyjna za opilstwo 160, za burdę 109, za żebranie 55, za włóczęgostwo 459 osób. — Od tutejszych c. k. sądów odebrano po odbytej karze więzienia 313 osób. Z ogólnej liczby tych aresztantów odstawiono do c. k. sądu krajowego w sprawach karnych 51, do c. k. miejsko-delegowanego sądu powiatowego w sprawach karnych 307; magistratowi oddano do wydalenia szupasem ze Lwowa 78; do zbadania przynależności gminnej 6, a do dalszego zarządzenia 100 włóczęgów. W szpitalu umieszczono 56 chorych. Resztę zaś 762 osób traktowano policyjnie. Za przekroczenie regulaminu jazdy ukarano 37 dorożkarzy, za przewinienia służbowe 21 sług. Pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie godziny policyjnej 30 szynkarzy i kawiarzy; za przekroczenie przepisów meldunkowych 30 właścicieli domów, za dręczenie zwierząt ukarano 4 osoby. Wydano 125 paszportów, 20 nowych książek służbowych i załatwiono 30 skarg ze stosunku służbowego.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Pradze pisarz i archeolog czeski Franciszek Wlasak, tłómacz *Maryi* Malczewskiego na język czeski, przeżywszy lat 50; w Londynie wielki koniuszy dworu królowej angielskiej, kawaler orderu Podwiązki, markiz Ailesburg; w Ameryce północnej znany impressario Jakób Gran; w Solnogrodzie profesor teologii na wszechnicy tamtejszej dr. Jerzy Moesinger, przeżywszy lat 47.

— Miss Hannah Rohtschild, jedyna córka zmarłego w Londynie baroneta Mayera Rothschilda, zaręczoną została w tych dniach z earlem of Rosebery, parem Anglii.

— Sędziwy radykalista francuski, Raspail, o którym Francuzi utrzymywali, że wynalazł „elixir“ życia, ponieważ do ostatka fizycznie i umysłowo zachował młodzieńczą prawie świeżość, w tych dniach zakończył życie w Paryżu. Raspail urodził się w r. 1794 w Carpentras i przeznaczony był przez rodziców do stanu duchownego. Tymczasem rozwinęło się w nim zamiłowanie dla studyów przyrodniczych, zwłaszcza dla chemii. Od rewolucyi lipcowej zawsze stawał na czele stronnictwa radykalnego, co wiodło go często przed sądy Ludwika Filipa i do więzienia, gdzie napisał cały szereg dzieł przyrodniczych. Zdaniem samychże Francuzów jednak Raspail popularność swą zawdzięczał nietyle radykalizmowi jak raczej—kamforze, której był prawdziwym bałwochwalcą, uważając tę substancyę za istny „elixir,“ za środek prezerwatywny przeciw wszelkim chorobom ludzi i zwierząt. Fabrykował cygareta kamforowe, cukierki kamforowe itp., aż nareszcie zakazano mu zastosowywania kamforowej metody leczniczej w szerszej praktyce. Nim jednak w skutek interwencyi akademii lekarskiej wydany został ten zakaz, już Raspail zarobił na kamforze miliony. W r. 1848 wybrany został do Izby deputowanych, której był najskrajniejszym członkiem; po zamachu stanu znowu się dostał do więzienia. W r. 1869 przy wyborze do ciała prawodawczego odniósł nawet zwycięstwo nad Favrem i Garnier-Pagès. „Patryarcha radykalizmu francuskiego,“ jak go nazywano, i w wersalskiem zgromadzeniu narodowem zasiadał na skrajnej lewicy.

— Pożar zniszczył w tych dniach w Moskwie fabrykę perkalów Prochorowa. Straty liczą na pół miliona rubli.

— Zaspy śnieżne na drodze żelaznej Odesskiej są tak olbrzymie, że pociągi pocztowe przychodzą do Odessy we trzy a nawet cztery dni później, niż przybywać powinny. Szczególniej wielkie masy śniegu nagromadziły się między Birzułą a Zmierzynką.

— O tajemniczem morderstwie popełnionem na lekarzu Kowalczukowie w Charkowie, podaje *Gołos* następujące szczegóły: W domu zajezdnym „Dagmary“, w pokoju nr. 48 znaleziono dn. 25 grudnia zwłoki radcy stanu, dra Kowalczukowa. Zmarły był osobistością tak popularną, że dziecko każde w Charkowie znało tego ludzkiego i skromnego męża, rzetelnego lekarza, i to jego praktyka lekarska była bardzo rozległą. Dr. Kowalczukow był prezydentem wielu towarzystw, oraz członkiem rady wojennego okręgu medykalnego. Posiadał sześć kamienic reprezentujących sumę 400.000 rubli. W sobotę, 22 grudnia wieczorem opuścił Kowalczukow swe mieszkanie, udał się do zajazdu „Dagmary“ i już ztamtąd nie powrócił. Przez trzy doby pokój, w którym popełniona została zbrodnia, był zamknięty; dopiero dnia 25 grud. otworzył się go komisya policyjna. Okropny przedstawił się jej widok: Zamordowany leżał twarzą zwrócony do okna, z głową rozłupaną formalnie toporem. Mordercze narzędzie znaleziono koło zwłok. Zbrodniarz zabrał wszystkie kosztowności, jakie znalazł przy zamordowanym: złoty zegarek z łańcuszkiem, bryliantami wysadzany, pierścienie z palców i portmonetkę. Na stole znaleziono lekarstwo, jakie Kowalczukow zapewne zapisał swemu mordercy, który wezwał go był przez służbę hotelową do siebie podając, że jest chory. W hotelu wydawał się morderca za barona Stempel; znaleziono jego książeczkę notatkową, tudzież kilka innych drobiazgów. Zdaje się, że umknął do Petersburga.

— Amazonka. Wiedeńska *Presse* pisze, że do oddziału kozaków pod przewództwem chorążego Burenina, przyłączyła się niedawno kobieta, nazwiskiem Szukalin. Już poprzednio zgłaszała się ona do atamana kozackiego, aby ją wziął do swego wojska, które miało właśnie wyruszyć na wojnę; ataman jednak odmówił tej prośbie. Następnie, panna Szukalin, nie zraziwszy się odmową, napisała list do głównej kwatery w Bułgaryi z prośbą o przyjęcie jej do pułku kawaleryi w armii czynnej, oświadczając, że od najmłodszych lat czuła niepohamowany pociąg do życia wojskowego, i że teraz gorąco pragnie tej skłonności zadośćuczynić. W dniu 16 grudnia nadeszła odpowiedź od dowódcy sztabu armii czynnej, generała Niepokojczyckiego, do atamana miejscowego z zawiadomieniem, że zaliczenie panny Szukalin do oddziału kozackiego, idącego do armii czynnej, zostało dozwolonem pod warunkiem, iż ataman przekona się wprzódy, czy nie stoją na zawadzie jakiebądź względy rodzinne i czy kandydatka zdrowa jest zupełnie na umyśle i na ciele, aby obowiązki służby wojskowej ponosić. Na nieszczęście oddział kozaków, do którego wojownicza białogłowa miała być zaliczoną, wyruszył był już do Bułgaryi, nim nadeszła wspomniana odezwa ze sztabu. Panna Szukalin jest córką kozaka, zmarłego oddawna i mieszka wraz z matką w Uralsku. Słusznego jest wzrostu i ma powierzchowność ujmującą. Zresztą, nie pierwszy to raz zdarza się, że „kozaczka“ bierze czynny udział w wojnie. W roku 1865 w pułku kozaków orenburskich służyła młoda dziewczyna, nazwiskiem Zajcew. Ktoby ją widział jadącą konno, nigdyby się nie domyślił, że to kobieta, lecz każdyby wziął ją za młodego, pięknego kozaka, siedzącego doskonale na koniu.

— Rzadkiego w Europie gościa, pelikana, ubito w tych dniach w okolicy Garkfeld nad Sawą. Ptak ten w rozpiętości swych skrzydeł mierzył półtora metra i ważył 12 funtów.

— Na gilotynie stracony został dn. 5 b. m. w zakładzie karnym Melun we Francyi jeden z więzionych tam za kradzież, ponieważ zamordował swego towarzysza więziennego. Egzekucya odbyła się w obecności wszystkich więźniów dla odstraszającego przykładu.

— Walkę z bykiem stoczyła w tych dniach lokomotywa na stacyi w Oedenburgu. Wyładowany z wagonu byk, chociaż miał nogi spętane, rzucił się na ludzi i dwóch pokaleczył, a ujrzawszy nadjeżdżający pociąg poskoczył na tor i rogami przywitał lokomotywę! Maszynista wstrzymał pociąg, lecz blisko godzinę potrzebowano, ażeby rozdrażnione zwierzę usunąć z toru.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 stycznia.)

(L) Ustawa propinacyjna dla miasta Lwowa uchwalona przez Sejm galicyjski, jak wiadomo, nie otrzymała sankcyi Najwyższej a prezydyum c. k. Namiestnictwa wezwało magistrat do wyboru dwóch członków do komisyi mięszanej, która pod przewodnictwem J. E. pana Namiestnika ma poczynić zmiany pewne w ustawie. Rada wybrała pp. dr. Madejskiego i radcę magistratu Łyszkowskiego członkami tej komisyi i upoważniła komisyę administracyjną niestałych dochodów, ażeby w razie potrzeby dawała komisyi propinacyjnej stosowne wyjaśnienia.

Zgodnie z wnioskami właściwej sekcyi uchwaliła Rada przedłużyć na jeden rok kontrakt z dotychczasowym rakarzem, podwyższyć mu wynagrodzenie na utrzymanie służby na 300 zł. a na utrzymanie konia na 100 zł. rocznie, i wystosować prośbę do Namiestnictwa, ażeby ograniczenie, iż psy na ulicach mogą być łapane tylko w pewnych porach dnia, zostało zniesione.

Na wniosek sekcyi I uchwaliła Rada artykuły żywności potrzebne dla miejskiego zakładu sierot w ciągu r. 1878 zakupywać w własnym zarządzie.

Tercyanie szkoły realnej, opłacani z funduszów gminy, wnieśli prośbę do magistratu o podwyższenie płacy. Z uwagi na toczące się właśnie rokowania z rządem o objęcie całego utrzymania tej szkoły na etat rządowy, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi V, pozostawić sprawę w zawieszeniu.

Tak zwane stójki pożarowe były dotychczas pomieszczane w rozmaitych dzielnicach miasta w liczbie 10, a każda z nich kosztowała rocznie 106 zł. Na wniosek sekcyi właściwej uchwaliła Rada zredukować liczbę stójek na 7. Zaoszczędzi się przytem 3000 zł. Równocześnie uchwaliła Rada skoncentrować miejską straż ogniową w ratuszu i w tym celu wyznaczyła kwotę 2500 zł. na urządzenie stajen w gmachu ratuszowym a 1500 zł. na urządzenie telegrafu, któryby

połączył dzielnicę żółkiewską z strażnicą obok miodosytni a względnie z gmachem ratuszowym, gdzie jak wiadomo, jest główna komenda straży pożarowej. Wszystko to ma być przeprowadzone najdalej do lipca r. b. Równocześnie uchwaliła Rada zwinąć posadę adjunkta straży ogniowej, jako całkiem zbyteczną.

Komenda straży ogniowej wniosła prośbę do magistratu o zakupno jednej sikawki, trzy bowiem sikawki są w takim stanie, że po każdym pożarze wymagają radykalnej naprawy. Zgodnie z wnioskami sekcyi, uchwaliła Rada zakupić sikawkę od p. Mozera, która znajdowała się na wystawie lwowskiej, za cenę 1000 zł. i upoważniła magistrat do sprzedaży dwóch starych sikawek w drodze ofert.

Od 33 lat toczy się proces między gminą m. Lwowa a zakładem stauropigiańskim o plac położony za cerkwią wołoską. Stauropigia jest zdania, że plac ten należy do cerkwi i że fundatorowie tej świątyni, budując dom Boży pomyśleli także o stosownem otoczeniu. Tymczasem, dziwnym zbiegiem okoliczności, dokoła tej pięknej świątyni pobudowano kamienice i to tak nieszczęśliwie, że jedna z nich, wysunięta zanadto na plac, tworzy szkaradny, wiecznie nieczysty kąt z cerkwią. Otóż Stauropigia proponowała, ażeby od rogu kamienicy wysuniętej na plac, aż do ulicy Ruskiej a właściwie do murów samej świątyni pociągnąć w prostej linii mur albo parkan. Gmina akceptowała ten projekt, ale w celu wykonania go potrzeba było, ażeby miasto odstąpiło kawał gruntu z tego placu zakładowi stauropigiańskiemu. Właściwa sekcya proponuje tedy, ażeby w celu zakończenia wszelkich dalszych procesów, głównie zaś w celu ochrony tak pięknej świątyni odstąpić zakładowi stauropigiańskiemu część placu położoną między kamienicą wysuniętą zanadto na plac a rogiem cerkwi. Rada zgodziła się na tę propozycyę. Zakład stauropigiański obowiązuje się natomiast wystawić dokoła cerkwi piękne sztachety, znieść t. z. skarbiec, położony obok cerkwi, który szpeci w wysokim stopniu cały plac, a miasto z swojej strony założy plantacye i w środku placu urządzi studnię.

Koszary milicyi krajowej były przez dłuższy czas pomieszczona na t. z. Szumanówce. Czynsz opłacała gmina wspólnie z funduszem wojskowym. Gmina w przekonaniu, że czynsz ten powinien być opłacany albo przez rząd albo przez kraj, albo wreszcie przez te gminy z których uzupełnia się batalion obrony krajowej, wystosowała przedstawienie do ministerstwa obrony krajowej, które jednak nie podzielało tego zapatrywania. Jeszcze z czasów, w których koszary milicyi krajowej były pomieszczone na Szumanówce, rościła sobie gmina do funduszu wojskowego zwrot kwoty 1567 zł. wydanej tytułem czynszu. W obec odmownej odpowiedzi ministerstwa obrony krajowej musiała gmina odstąpić od tej pretensyi i dla tego też zgodnie z wnioskami sekcyi uchwaliła Rada odpisać powyższą kwotę, czyli uznać ją za przepadłą.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 11 stycznia.

Mamy do zapisania nową katastrofę, która jeśli się sprawdzi we wszystkich szczegółach, rodzajem a stosunkowo nawet rozmiarami przypomina katastrofę sedańską. Cała armia turecka w Szybce została wzięta w niewolę. Jestto niezawodnie największa klęska, jaka spotkała Turcyę w obecnej wojnie, większa nawet niż upadek Karsu i Plewny. Po upadku Plewny pozostała Turkom jeszcze nadzieja, jeżeli nie możność obrony linii Bałkanu, obrony, która zwłaszcza ze względu na porę zimową obiecywała pewne rezultaty. A w najgorszym razie, gdyby linia Bałkanów została przeforsowaną pozostawał Turkom bezpieczny odwrót do ufotyfikowanego obozu w Adryanopolu, który na czas dłuższy obiecywał powstrzymać nieprzyjaciela od bram stolicy. Rdzeniem obrony Rumelii była armia skoncentrowana w Szybce, złożona z wypróbowanego w bojach żołnierza, który odbył z chlubą kampanię czarnogórską i w niezliczonych walkach z naturą i nieprzyjacielem nabrał wojennego hartu. Armia ta po rozbiciu korpusu sofijskiego nabrała tem większego znaczenia, gdyż była odtąd jedyną, która z niejaką nadzieją pomyślnego skutku mogła była podjąć się obrony Adryanopola. Nadzieja ta od razu zniszczoną została i odtąd Rossyanie w zwycięskim pochodzie na Adryanopol nie napotkają na żadne przeszkody.

Armia turecka, wzięta w Szybce do niewoli, składała się według biuletynów rossyjskich z 41 batalionów piechoty, 10 bateryj artyleryi i jednego pułku jazdy. Nie przypuszczaliśmy, aby tak znaczne siły wynoszące przeszło 20.000 ludzi były tam skoncentrowane. Zapewne dopiero w ostatnich czasach ściągnięte zostały do Szybki oddziały wojsk, rozrzucone przedtem w okolicy, mianowicie w Kazanłyku i Kaloferze. Wzmianka o Skobelewie, zawarta w biuletynie daje nam wskazówkę o przyczynie katastrofy. Generał Skobelew na czele 30 do 40.000 tysięcy ludzi już w nocy z 6 na 7 b. m. przeprawił się przez wąwóz trojański do Kaloferu, a ztamtąd szybkim marszem na Kazanłyk, zajął tyły armii tureckiej, którą generał Radecki równocześnie zaatakował z frontu. Tym sposobem Turcy zostali otoczeni bardzo przeważnemi siłami i po uporczywym boju, nie widząc możności ocalenia się, zostali zmuszeni do złożenia broni.

Wypadek ten ma w tej chwili większe może znaczenie polityczne niż wojskowe. W chwili, gdy rokowania o zawieszenie broni rozpocząć się mają, utraciła Turcya ostatnią armię, na której oprzeć mogła jeszcze swoją obronę. Zaważy to znacznie na szali i uczyni warunki pokojowe jeszcze twardszemi dla Turcyi, która obecnie leży prawie bezbronna u stóp swego zwycięzcy.

Komendant Widdynia, Mehemet basza zawiadomił Rumunów i Serbów, że bronić będzie twierdzy do upadłego i że w najgorszym razie odda ją tylko oficerowi rossyjskiemu. Komunikacya między Bułgaryą a Rumunią zawsze jeszcze jest przerwaną.

O walce pod Taszkessen z dnia 31 grudnia nadeszły z Bogot pod dniem 5 stycznia następujące oficyalne szczegóły: Dnia 30 grudnia skoncentrowały się wszystkie trzy oddziały kolumny orhańskiej mianowicie oddziały generał-majorów Raucha, Kurłowa i Filozofowa. Dnia 31 grudnia z brzaskiem dnia posunął się Rauch z pułkiem preobrażeńskim przeciw fortyfikacyom tureckim, położonym na prawo od Taszkessen, generał Kurłów obszedłszy z drugą brygadą trzeciej dywizyi gwardyi piechoty lewą flankę turecką posunął się ku Dołnaczewu, podczas gdy cała kawalerya obszedłszy na prawo tyły posunęła się ku Dolnym Komarcom a generał Filozofow z pierwszą brygadą trzeciej dywizyi gwardyi piechoty, dalej z drugim i trzecim batalionem gwardyi strzelców stanowiącemi rezerwę obsadził szosę prowadzącą do Sofii. Kolumna generał-lejtnanta Wieliaminowa została ustawiona pod Górnym-Bugarowem niedaleko Sofii, gdzie się znajdowało około dwadzieścia taborów. O godzinie 9 rano rozpoczęła się walka. Rauch ustawił pod Górnym-Werszem oddział złożony z trzech batalionów pod dowództwem pułkownika Wasmunda celem zabezpieczenia lewej flanki i aby wejść w związek z wojskami hr. Szuwałowa, podczas gdy generał Szuwałow z swej strony przedsięwziął ruch na prawo i naprzód, aby się połączyć z pułkownikiem Wasmundem, w którym to celu wysunął naprzód gwardyę przyboczną, moskiewski pułk Pawłowa i batalion ismałowskiego pułku. Równocześnie z rozpoczęciem walki przez oddział generała Raucha rozpoczęły ogień karabinowy wojska Szuwałowa i księcia Oldenburgskiego, które zostały przed frontem pozycyj tureckich Arab-Konakiem i Szandornikiem. Demonstracya ta była tak energiczną, że rezerwy tureckie przez cały dzień były trzymane w szachu. Tymczasem generał Rauch, utrzymując na froncie tylko ogień działowy, wysłał pułk preobrażeński i strzelców przez góry na tyły Taszkessenu. Atak na front był niemożliwy, gdyż pozycya ta była silnie ufortyfikowaną, a każdy dom był przygotowany do obrony. Walka artyleryi i strzelców trwała od godziny 9 rano aż do 2 po południu. Teraz zagrzmiał w powietrzu okrzyk „hurrah“ na tyłach pozycyi tureckiej. To pułk preobrażeński i strzelcy napadli na Taszkessen z tyłu, podczas gdy Turcy już się znajdowali w odwrocie. W tym samym czasie kolumna Kurłowa dokonała obejścia i ustawiła się na wzgórzach za Taszkessen, dominujących ponad szosą, przeciąwszy tym sposobem Turkom bezpośredni związek z Arabkonakiem. Skutkiem tego Turcy nie uciekali szosą, lecz rozproszyli się po ścieżkach górskich, pozostawiając konie, amunicyę i rannych. Artyllerya turecka została widocznie już przedtem uprowadzona, gdyż po bardzo trafnym strzale z pierwszej bateryi pierwszej brygady artylleryi, w skutek którego na pozycyi tureckiej nastąpiła gwałtowna eksplozya, zaprzestał nieprzyjaciel zupełnie ognia działowego. Kolumna generała Kurłowa ścigała Turków, ale z powodu gęstej mgły nie mogła maszerować dalej. Inne wojska przenocowały na zajętych pozycyach. Po klęsce pod Taszkessen zaczęli Turcy opuszczać Arabkonak i Szandornik i ustąpili w nocy, postawiając straż tylną. Gdy 31 grudnia wieczór ośmiu ochotników semenowskiego i moskiewskiego pułku potajemnie zbliżyło się do fortyfikacyj, aby się przekonać, czy są obsaczone, zostali przyjęci gwałtownym ogniem karabinowym i musieli ustąpić. Dnia 1 stycznia nie ulegało już wątpliwości, że Turcy postanowili opuścić Arabkonak i Szandornik. Gdy rano tylna straż złożona z 34 taborów z wszystkich stron została napadnięta przez wojska rossyjskie, zaczęła uciekać w największym nieporządku i dostała się prawie cała do niewoli.

OSTATNIA POCZTA

O zgonie króla Wiktora Emanuela podają telegramy następujące szczegóły: „Król spowiadał się przed prałatem Jego Świętobliwości Msgrem Marinellim, komunię przyjął z rąk swego kapelana Msgra Anzino. Msgr Cenni, domowy prałat Ojca św., odwiedził króla przed samym zgonem. Przy komunii i ostatniem pomazaniu był obecny ambasador austryacko-węgierski Haymerle, następca tronu z małżonką i dostojnicy państwa. O godz. 2½ duszność w piersiach zwiększyła się mocno; inhalacya tlenu orzeźwiła nieco chorego, który obecnych pozdrowił trzykrotnem skinieniem głowy. W chwilę potem skonał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 stycznia. *Pol. Cor.* dowiaduje się z Konstantynopola: Sulejman basza usunięty z komendy nad armią wschodnio-bułgarską i powołany do Konstantynopola. Reuf basza miał odwołanie Sulejmana baszy postawić za warunek objęcia poruczonej mu komendy nad całą armią turecką w Europie.

Wiedeń, 10 stycznia. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Bukaresztu: Do przeniesionej od przedwczorajszego dnia do Łowczy głównej kwatery rossyjskiej nadeszło wczoraj od tureckiej komendy uwiadomienie, że komenda ta została upoważnioną do zawiązania rokowań o warunki zawieszenia broni. Zarazem wskazano jako ewentualnego pełnomocnika bawiącego w Tatar-Bazardżyku *muszira* Mehemeta Alego. W. ks. Mikołaj potwierdził odbiór tej notyfikacyi i zda o niej raport do Petersburga.

Wersal, 10 stycznia. W Izbie wybrano Grevyego 335 głosami na 346 głosujących ponownie prezydentem. Wielu deputowanych z prawicy wstrzymało się od głosowania.

Senat wybrał ks. Audiffret Pasquier prezydentem 172 głosami. Oddano 61 kartek białych. Także i wiceprezydentów wybrano ponownie. Gontant Biron, którego część prawicy chciała wybrać wiceprezydentem, pozostał w mniejszości.

Petersburg, 10 stycznia. *Agence russe* potwierdza, że Porta prosiła o zawieszenie broni i upoważniła Mehmeta Alego baszę do rokowań na europejskim teatrze wojny. Co do telegramów dzienników rossyjskich i zagranicznych, według których Porta miałaby była przyjąć już preliminarya pokojowe, oświadcza *Agence russe*, że nie jest to wiadomość całkiem prawdziwa, gdyż podstawy pokoju udzielone będą dopiero w głównej kwaterze pełnomocnikowi tureckiemu. Prawdą jest natomiast, że Porta wiedziała, że przyjęcie preliminaryów pokojowych poprzedzić musi zawarcie pokoju.

Petersburg, 10 stycznia. Urzędowy biuletyn z Łowczy donosi 9 b. m.: Generał Radetzky wziął dziś do niewoli po zaciętej walce cały korpus turecki z Szybki, składający się z 41 batalionów, 10 bateryj i jednego pułku kawaleryi pod komendą Ressela baszy.

Książe Mirski zajmuje Kazanlik, a Skobelew wieś Szybkę.

Konstantynopol, 10 stycznia. Odpowiedź Rossyi w sprawie warunków rozejmu, który miałby trwać dwa miesiące według żądania Porty, jeszcze nie nadeszła. Rossya przyjmować ma w zasadzie zawieszenie broni, jednakże nie chce przyznać dwóch miesięcy. Mehemet Ali basza, któremu powierzono rokowania, miał przed wyjazdem audyencyę u sułtana. Mahmud Damat basza lustrował fortyfikacye w Czadalcza.

Konstantynopol, 10 stycznia. Ajencja Havasa donosi: Rokowania o zawieszenie broni bezzwłocznie się rozpoczną z komendantem wojsk rossyjskich. Mehemet Ali basza dziś wyjeżdża do Adryanopola.

Rzym, 10 stycznia. Ciało króla Wiktora Emanuela zostało dziś nabalsamowane. Pogrzeb ma się odbyć w bazylice *St. Maria Maggiore*. Objawy żałoby nadchodzą ciągle z całych Włoch. Kilka rad gminnych uchwaliło postawić pomniki zmarłemu królowi. Miasta w żałobie.

Wiedeń, 11 stycznia. *Fremdenblatt* donosi, że w zastępstwie Najj. Pana uda się arcyksiążę Rainer na pogrzeb króla Wiktora Emanuela do Rzymu. Arcyksiążę otrzymał także polecenie powitać króla Humberta na tronie.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel. pr.*) Do rokowań o zawieszenie broni wyznaczony został Reuf basza do armii dunajskiej, Mehemet Ali basza do bałkańskiej, a Ismail basza w Azyi.

Cetynia, 11 stycznia. (Depesza urzędowa.) Wczoraj po południu o godz. 2 poddała się twierdza Antivari bezwarunkowo księciu czarnogórskiemu. Panuje tu z tego powodu wielki entuzyazm.

Konstantynopol, 10 stycznia. Niektóre dzienniki utrzymują, że Porta nie chce rozszerzyć zawieszenia broni na Serbię.

Dzienniki potwierdzają, że Rossyanie przekroczyli Bałkan pod Keczidare i Ichtimanem. Kazanlik zajęty. Załoga wąwozu Szybki ma być odcięta.

Ajencja Havasa donosi: Rossyjska odpowiedź w sprawie zawieszenia broni nie jest urzędownie wiadomą. -Widoki są znowu korzystne. Wąwóz Szybka znajduje się w ręku Rossyan.

Konstantynopol, 11 stycznia. Dzienniki potwierdzają, że czas trwania i warunki zawieszenia broni nie zostały jeszcze ułożone.

Umarł Omer Feizy basza, komendant gwardyi obywatelskiej.

Londyn, 10 stycznia. W Saint-James-Hall odbyło się polityczne zgromadzenie pod prezydencyą księcia Southerland, na którem w obec wielu znakomitości Borthwick wygłosił mowę antirossyjską. Mowca zakończył konkluzyą, że obowiązkiem rządu jest uczynić wszystko, aby bronić interesów Anglii. Mowca krytykował nader ostro dyplomacyę rossyjską i oświadczył, że Gladstone tak jak Ignatyew jest głównym agentem rossyjskim. Gdyby opozycya nie była paraliżowała rządu, Rossya nie byłaby nigdy śmiała wypowiedzieć wojny Turcyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1878, godz. 2 13 min. Losy kredytowe 160·—, Węg. akcye kredyt 208·—, Akcye anglo-austr. 96·75, Akcye banku Union 66·50, Akcye kolei Karola Ludwika 247·50, Akcye kolei północnej 197·50, Akcye kolei południowej 77·50, Akcye kolei Alföld 114·—, Akcye kolei Elżbiety 164·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·50 Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kole- Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 86·50, Losy z r. 1864 137·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105.75, Akcye banku obrotowego 99.—, Losy tureckie 14·75, Akcye kolei węg.-galic. 94·—, Akcye kolei państwowej 257·—, Akcye banku związkowego 73·50, Rubel papierowy 1·22¼, Węgierskie losy 76·75, Mark niem. 58·85. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 11go stycznia godzina 10 min. 48. Akcye kredytowe 221·90, Anglo-Austr. 98·—, Unionsbank 66.25, Kolej Karola Ludwika 246·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·51½. — Usposobienie osłabione.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 stycznia 1878.

Hotel Langa.

Pp. J. Trzeciński z Grzymałowa. A. Fränkl z Wiednia. J. Birnbaum z Wiednia. J. Kunde z Berlina. Ch. Meisels ze Stanisławowa. J. Hubaczek z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. S. Czermiński z Horodyszcza. L. Rosendauer ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. br. Wattmann z Rudy. A. Lewandowski ze Smolina. R. Wybranowski z Ujszkowic. A. Ligeza z Magierowa. E. Füller z Rozdołu.

Hotel George'a.

Pp. G. Miklescu z Rumunii. A. Münther z Waniowa. M. Pietrzycki z Łanki. Płoszowski z Przemyśla. A. Milde z Wiednia. H. Eissler z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Starzyńska z Derewnia. A. Kownacki z Czernicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. br. Ehrenburg do Pragi. H. br. Poten do Łachodowa. Zwehl do Żółkwi. K. Żywicki do Tarnopola. M. Chojecki do Wołynia. A. Krafft do Radymna. A. Udrycki do Mosta. B. Winnicki do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 735.39 mm. Psychrometr suchy— 8.8°C. Psychrometr wilgotny— 9 0°C. Prężność pary 2·2mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 5 . Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza— 7·0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minn 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławow..: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 10 stycznia 1878

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	25	248	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	50	121	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	25	85	—
„ „ „ 4% „	78	40	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	25	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	40	90	25
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	80	86	65
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	25	90	50
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	25
„ „ Stanisławowa	21	—	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	53	5	62
Napoleondor	9	49	9	57
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	20½	1	22—
100 marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	103	25	105	—
Kupony w srebrze	103	—	104	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 stycznia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.40	63.55
luty-sierpień	63.40	63.55
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.95	67.10
kwiecień-październik	66 95	67.10
Losy z roku 1839 całe	295·—	300 —
„ „ 1839 piąta część 0%	295.—	300.-
„ „ 1854 po 250 złr.	108.50	109 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.20	113 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123.—	123.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	136.75	137.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	136. -	136·50
Renty Como po 42 lir. aus.	21 50	22 50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	1[illegible] —	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 60	74 80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	82.50	83.25
Bukowiny	86.—	86 50
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	76 —	76.50
Siedmiogrodu	77.25	77.75
Węgier	103.25	103.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94 —	94 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	213.70	214.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	800.—	802.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	360.—	363.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.—	161 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1965.	1970.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.75	246 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr,	120 50	121.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.—	254 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75 75	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	92 75	93.25
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.25	104.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	87.50	88.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	96.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78.75
„ „ „ „ po 5%	84 25	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94 25	94 75
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.—	68 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	62.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	101.
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	96 75	97.25
„ „ „ „ IV. „	95.75	96 25
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.—	76.25
z r. 1867	73.75	74.25
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	64.—	64.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.75	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.50	160.50
Ciarego po 40 zł. m. k.	28 —	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	93 50	94 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28. —	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.75	31.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.25	25.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.40
Paryż za 100 fr.	47.45	47 55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5 64 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.52 50	9.53 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.90	104 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 10 stycznia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	60
„ „ w srebrze	66	90
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	113	75
Akcye banku wiedeńskiego	812	—
„ „ kredytowego	220	50
Londyn	119	—
Srebro	103	65 —
Napoleondor	9	52½
Dukat cesarski men.	5	63½
100 marek niemieckich	58	80

Dziennik Urzędowy.

(7023 1—3) **Edykt.**

L. 18.026. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Feliksa Targońskiego, że przeciw niemu i innym podali Tekla Fiałowska, Kajetan, Ferdynand i Julia Jaworscy, tudzież Hersz Singer pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli części dóbr Mielniczne i przyznanie im za z tejże części dóbr zniesione powinności poddańcze wymierzonego wynagrodzenia, który to pozew do pisemnego postępowania zadekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Targońskiego nie jest wiadome, ustanowił sąd dlań kuratora w osobie adwokata dra Leona Witza, z którym spór imieniem Feliksa Targońskiego przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto Feliksa Targońskiego, aby wcześnie kuratorowi udzielił informacyę lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi oznajmił, ogółem wszystkie środki ku jego obronie służyć mogące użył, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 13go listopada 1877.

(7029 1—3) **Edykt.**

L. 8243. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, iż dnia 8 grudnia 1875 zmarł w Krzeszowicach Wojciech Szostak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 3go grudnia 1875, które jest kodycylem i że spadek po nim przypada jego dzieciom, a mianowicie: Feliksowi Szostakowi, Romualdowi Szostakowi i małol. Ludwikowi Szostakowi. C. k. sąd powiatowy, nieznając miejsca pobytu Feliksa Szostaka wzywa go, aby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Nowaczyńskim dla niego ustanowionym.

Krzeszowice 16go grudnia 1877.

(7058 1—3) **Edykt.**

L. 7419. Ces. król. sąd powiatowy w Manasterzyskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ela Potokera a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, iż na prośbę Feiwla Potoker de praes. 1 czerwca 1877 l. 2998. tenże w skutek tusądowej uchwały z dnia 14 czerwca 1877 l. 2998 w stanie czynnym realności pod l. kons. 247 w Manasterzyskach położonej Ela Potokera własnej, za właściciela zaintabulowany został i że ta uchwała ustanowionemu dla Ela Potokera kuratorowi w osobie c. k. notaryusza pana Jana Szepegi doręczoną została.

Wzywa się przeto niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ela Potoker a względnie niewiadomych tegoż spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, ile że w razie przeciwnym, mogące wyniknąć złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Manasterzyska 14 grudnia 1877.

(7057 1—3) **Edykt.**

L. 3338. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Tyrpaka lub w razie śmierci tegoż jego z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, lub prawonabywców, że przeciw niemu Idel Hofman o własność realności pod l. 16 rep. 69 w Siedlcu pozew wniósł, który też do ustnego postępowania zadekretowano.

Wzywa się zatem Mikołaja Tyrpaka, aby do c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach albo osobiście się zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił i temuż c. k. sądowi oznajmił, inaczej spór z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie p. adw. dr. Antoniego Rettingera w Krakowie przeprowadzonym będzie.

Krzeszowiec dnia 15 sierpnia 1877.

(7080 1—3) **Edykt.**

L. 35967. C. k. sąd krajowy lwowski czyni wiadomo, że na prośbę Teofili z Oczosalskich Korytkowej w sprawie tejże o wyłączenie z ciała tabularnego dóbr Piadyki folwarku i utworzenie dla takowego nowego ciała tabularnego pod nazwą „Stasin“ t. s. uchwałą z dnia 19 grudnia 1876 L. 68854 na wyłączenie tegoż w łącznej objętości 479 morgów 174 kwadratowych sążni i utworzenie dlań oddzielnego ciała tabularnego pod nazwą „Stasin“ zezwolono i celem doręczenia rzeczonej uchwały dla nieznanej z miejsca pobytu Teodozyi Zagórskiej i dla jej również z miejsca pobytu nieznanych nieletnich dzieci Maryi Antoniny dw. im., Sewetyna Władysława dw. im. i Józefa Zagórskich kuratora w osobie adwokata dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Gajewskiego ustanowiono.

Lwów 14 lipca 1877.

(7054 1—3) **Edykt.**

L. 10918. W sprawie spadkowej po Reizi Hass 2 voto Altein, dalej po córkach jej Eti Blüme Schwerer i Chanie Eidel Korn wniósł Chaim Hersch Rose jako prawonabywca Ruchli Altein, Simy Katz i Simy Korn zam Steinbach deklaracyę do spadku.

Ponieważ takowe z życia i miejsca pobytu nie są wiadome, przeto ustanawia się im kuratorem adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach i uwiadamia się je o tem, niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany 17 listopada 1877.

(162) **Ogłoszenie.**

L. 17342. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 4 grudnia 1877 l. 26315 na zażalenie c. k. Prokuratoryi państwa we Lwowie przeciw tusądowej uchwale z dnia 23 października 1877 l. 14367 orzekł że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Prawda“ z dnia Lwów 15/3 października 1877 pod tytułem „Rossya a wola Słowian“ zawiera w ustępach „Toś teper“ do „realni lude“ st. 735 „Hubysty ludej“ do„ i naddnieprowskich“ st. 736 tudzież „U toho Sławianofila do widdania Serbiw Austryi“ st. 737 nareszcie „Pan Drogomanow do Sławiańskich narodów“ st. 740 zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznego spokoju po myśli §. 65 ust. k. przez usiłowane podburzanie przeciw zarządowi państwowemu (Staatsverwaltung) że zarządzona i wykonana przez c. k. Prokuratoryę państwa na dniu 17 października 1877 konfiskata tego artykułu z §. 19 czasopisma „Prawda“ jest usprawiedliwioną, i że cały nakład tego artykułu zniszczony, a dalsze rozpowszechnienie tegoż zabronione być ma.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego
Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(7099 1—3) **Edykt.**

L. 5097. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa z powodu prośby Antoniny Głuszko zamężnej Bitner o uznanie za zmarłego Antoniego Pasiuta z Niszkowej, który od czasu bitwy pod Skalicami z dnia 27 czerwca 1866 r. znikł bez wieści, aby w ciągu jednego roku albo sam się zgłosił, lub też w inny sposób sąd o swem życiu uwiadomił inaczej bowiem sąd uzna go za zmarłego.

Kuratorem jego zamianowano dr. Kazimierza Żelechwskiego w Nowywym Sączu.

Stary Sącz 17 grudnia 1877.

(182 1—3) **Konkurs.**

L. 2255. Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Iszczkowie, dochód roczny wynosi 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługa miejscowej Radzie szkolnej.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania opóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Brzeżany 18 grudnia 1877.

(7049 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10155. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż Izak Holcer właściciel kantoru wymiany w Rzeszowie zamieszkały zarządcą upadłości firmy handlowej Saula Bucha i Sachera Jeżowera, tudzież upadłości Saula Bucha i Sachera Jeżowera, a Kelman Drucker, kantor wymiany utrzymujący. w Rzeszowie zamieszkały, zastępcą zarządcy, ustanowieni zostali.

Rzeszów 13 grudnia 1877.

(7115 1—3) **Edykt.**

L. 3429. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Szymona Szuwarzyńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego. że Józefa Szuwarzyńska przeciw niemu i Antschlowi Schafiowi o wyłączenie z pod egzekucyi różnych ruchomości w sądzie tutejszym pozew wniosła, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 lutego 1878 godzinę 9 z rana wyznacza się.

Gdy miejsce pobytu Szymona Szuwarzyńskiego wiadomem nie jest, ustanawia się dla niego kuratorem p. Stanisława Międlickiego w Mikulińcach, i wzywa się Szymona Szuwarzyńskiego, by na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielił, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Mikulińce 30 maja 1877.

Z powodu rozpryśnięcia się kolumny w tak spóźnionej już porze, że po raz drugi złożyć jej już nie było podobna, pozostawić musimy stronicę tę pustą, a treść jej uzupełnić możemy dopiero w jutrzejszym numerze.

(7126 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9251. Dobromilski sąd p[illegible]iatowy ogłasza, że w dniach 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1878. każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzona będzie przymusowa sprzedaż realności Antoniego i Heleny Gułajów w Kropiwniku pod l[illegible] położonej, na zaspokojenie wierzytelnoś[illegible] kładu kredytowego włościańskiego w kwocie 375 złr. 3 ct. w. a. z ceną wywołania 800 zł. a wadyum 80 zł. w. a.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 7 grudnia 1877.

(6950 2—3) **Edykt.**

L. 5368. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 13 października 1877. l. 8445 uznaje Stefana Hrynycę z Obydowa głupkowatym i nadaje mu kuratora w osobie Wasyla Litwina z Obydowa.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka dnia 2 grudnia 1877.

(6952 2—3) **Edykt.**

L. 34554. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Henryka Komara że przeciw niemu firma Kurnatowski i spółka w Krakowie wniosła pod dniem 6 grudnia 1877 do l. 34554 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 400 zł. z pn. w załatwieniu którego ts. uchwałą z dnia 7 grudnia 1877, l. 34554 nakaz zapłaty wydanym został i dłużnikowi polecono aby sumę wekslową z pn. w dniach trzech zapłacił albo w tym samym czasie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Wilkosza z zastępstwem adw. Goldmana kuratorem nieobecnego ustanowiono i temuż wydany nakaz doręczono.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby potrzebne dowody ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 7 grudnia 1877.

(6953 2—3) **Edykt.**

L. 15288. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Dyamiana Niesiołowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Krywe trzyletniej dzierżawy tych dóbr i sumy 10500 zł. pol. Mikołaj i Julia Piasarczukowie pozew wytoczyli naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15288 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Zezulki z zastępstwem p. adw. dr. Dworskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 14 listopada 1877.

(6954 2—3) **Edykt.**

L. 15287. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Borkowskiego i Teresię i Rozalię Baczyńskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nie znanych, że przeciw nim, o wykreślenie ewikcyi za sumę 2000 zł. ze stanu biernego dóbr Krywe dom. 70 pag. 456 n. 12 on. Mikołaj Pisarczuk i Julia Pisraczuk pozew wytoczyli naco uchwałą z dnia dzisiejszego do 15287 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanawił dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Zezulki z zastępstwem p. adw. dr. Dworskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 14 listopada 1877.

(6851 2—3) **Edykt.**

L. 3502. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Zacharyaszowi Krysztofowiczowi wiadomo czyni, że Aleksander Zaleski dnia 19go kwietnia 1877 do L. 3502 wniósł do tutejszego c. k. sądu obwodowego doniesienie, iż zamierza z kompleksu folwarków Wincentówka i Łany w Kołomyi a względnie z parceli wedle nowego pomiaru Nr. kon. 3970 zaś wedle pomiaru z r. 1820 L. top. 2190 sub. rep. 606 oznaczonej wydzielić przestrzeń 2 morgów 1045 kwadr. sążni bez przeniesienia prawa hipoteki resztującej ceny kupna 6000 zł. w. a. z p. n. na rzecz Zacharyasza Krysztofowicza w stanie biernym tych dóbr zaintabulowanego.

Poleca się zatem z miejsca pobytu niewiadomemu Zacharyaszowi Krzystofowiczowi uwiadamiając go że równocześnie ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Rasza z substytucyą adw. dr. Dębickiego, by do 30 dni przeciw temu zamierzonemu wydzieleniu zarzuty swoje wniósł lub wcześnie informacye do wniesienia takowych ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, gdyż bo bezskutecznym upływie tego terminu uważać się będzie, iż Zacharyasz Krzystofowicz na to wydzielenie zezwala i swego prawa hipoteki z dniem kiedy tabularne odpisanie nastąpi się zrzeka.

Kołomyja dnia 16go maja 1877

(6862 2—3) **Edykt.**

L. 38.521. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza, że na prośbę Fryderyka Sabatowskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa i Maryi Jurkowskich, mianowicie pełnoletniemu Józefowi i Maryannie Jurkowskim, Franciszce Jurkowskiej; małoletniej do rąk opiekuna Franciszka Sturma i pełnoletniemu Janowi Jurkowskiemu pto 197 zł. 40 ct. w. a. zpn. celem zaspokojenia nakazem zapłaty z d. 27 lipca 1854 do l. 6670, na realności l. $112^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej początkowo Dom. 31. p. 537 n. 6 on. na rzecz Zuzanny Sidorowiczowej, nareszcie jak Dom. 152. pag. 321 n. 17 on. na rzecz Fryderyka Sabatowskiego intabulowanej sumy 188 zł. m. k. czyli 197 zł. 40 ct. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 2 listopada 1851 bieżącemi i kosztów sporu w kwocie 5 zł. 42 ct. m. k. czyli 5 zł. 97 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 12 zł. 98 ct. i niniejszem przyznanych w kwocie 67 zł. 77 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. $112^{1}/_{4}$ we Lwowie, obecnie wedle Dom. 152 pag. 313 n. 9. haer. w jednej połowie Józefa Jurkowskiego, zaś wedle Dom. 152 pag. 313. n 10 haer. w trzech czwartych częściach, z drugiej połowy Józefa i Maryanny tudzież nieletniej Frańciszki Jurkowskiej, w końcu w jednej czwartej części z drugiej połowy Jana Jurkowskiego własnej wyż rzeczonej sumie za hipotekę służącej w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to: 31go stycznia 1878 i 28 lutego 1878 każdym razem o godzinie 11tej rano przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się podług aktu oszacowania z dnia 27 grudnia 1875 r. wykazaną wartość szacunkową w sumie 1782 zł. 82 ct. w. a.

Każdy z licytujących ma złożyć, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej wadyum 10% we włącznej sumie 179 zł. w. a. bądź w gotowiźnie lub książeczkach kasy oszczędności lub też w innych efektach do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych. Gdyby na wyż rzeczonych dwóch terminach sprzedaż realności pod l. $112^{1}/_{4}$ wyżej lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi termin w sądzie tutejszym na dzień 5 marca 1878 o godzinie 4tej po południu w biórze Nr. 8. na którym strony interesowane tem pewniej stanąć mają, ileże niestojący jako do zdania większości przystępujący uważany będzie.

Resztę warunków licytacyi, jako też wyciąg tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tusądowej registraturze bądź też na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie: wszystkich wierzycieli a to, wiadomych do rąk własnych, tych zaś którzyby po dniu 16 lipca 1877 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali, lub którymby bądź uchwała obecna bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora pana adwokata dr. Hryszkiewicza z substytucyą pana adwokata dr. Bodeka i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 listopada 1877.

(6937 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.288. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Leokadya z Reklewskich Nartowska przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Franciszkowi i Maryannie małżonkom Holzerom o ekstabulacyę prawa do 6cio letniej dzierżawy całych dóbr Kowalowa z wyłączeniem folwarku „folwark Górny Siciny" zwanego łącznie z kwotą 2800 zł. m. k. wedle Dom. 241 p. 270 n. 42 on. na rzecz Franciszka i Maryanny małż. Holzerów w stanie biernym dóbr Kowalowa zaintabulowanego, tudzież oznaczenie prawa własności do sumy 2800 zł. m. k. czyli 2940 zł. w. a. pod dniem 13 listopada 1877 L. 18.288 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin 30 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 22go listopada 1877.

(6939 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.466. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Hirsch Schenkel przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomemu Janowi Seemanowi o wyeliminowanie sumy 400 zł. m. k. czyli 420 zł. w. a. z tabuli płatniczej do ceny kupna realności Nr. 13 w Tarnowie na Zawalu położonej, pod dniem 15 listopada 1877. L. 18466. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 30 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Jana Seemana nie jest wiadomy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6981 2—3) **Edykt.**

L. 2227. W stanie biernym realności pod l. k. 1 w Starym Sączu, niegdyś Wincentego Reszkiewicza a obecnie Józefy Baryczowej własnej, jest według Dom. XIII, pag. 11, poz. 4, pod dniem 13 lipca 1822 zaintabulowana suma 1100 zł. w bankocetlach, bez wymienienia wierzyciela.

Wprowadzając na prośbę właścicielki postępowanie amortyzacyjne, wzywa się niewiadome osoby, któreby do powyższej sumy prawo sobie rościły, a dla których kuratora w osobie Jędrzeja Mazurka ze Starego Sącza się ustanawia, aby takowe do dnia 10 grudnia 1878, pod rygorem uznania tej pretensyi hipotecznej za umorzoną, w tutejszym sądzie zgłosiły.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz 7 listopada 1877.

(160 2—3) **Konkurs.**

L. 188/pr. Trzy posady radców a to:

1) 2 przy sądzie krajowym we Lwowie,

2) 1 przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym w VII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Kompetenci wniosą swoje należycie udokumentowane podanie w drodze przepisanej, a to co do posad ad 1. do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, co do posady zaś ad 2, do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie, w terminie 14 dniowym.

Lwów 8 stycznia 1878.

(6731 2—3) **Edikt.**

Zl. 31502. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der Hypothekarkapitals pr. 3000 fl. ö. W. sammt 6 prc. vom 28 November 1873 laufenden Interessen und Exekutionskosten die exekutive Feilbiethung der in Krakau sub. Nr. 33 Std. VIII gelegenen dem H. Josef und Fr. Josefine Eheleute Löbenstein gehörigen Realität am 24 Jänner 1878 um 10 Uhr Vormittags bei dem hiesigen k. k. Landesgerichte unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden, wobei diese Realität auch unter dem Schätzungspreis wird hieramt gegeben werden:

1. Gegenstand der Feilbiethung bildet die in Krakau sub Nr. 33 Stdt VIII dem Hrn Josef und Fr. Josefine Löbenstein gehörige Realität.

II. Als Ausrufspreis der Realität wird der erhobene Schätzwerth pr 13611 fl. 55 kr. öst. W. angenommen werden.

III. Die Kauflustigen sind gehalten, vor dem Beginne der Feilbiethung zu Händen des Herrn Feilbiethungs-Commissärs ein Vadium in der Höhe von 1362 fl. öst W. entweder in Baarem oder in Staatsobligationen oder in Pfandbriefen der galizischen Hypothekenbank nebst Coupons nach dem lezten Courswerthe, welcher jedoch nie höher als im Nominalwerthe angenommen werden darf, zu erlegen. Das vom Ersteher erlegte Vadium wird zurückbehalten, dagegen das der anderen Lizitanten sofort nach der Feilbiethung zurückerstattet werden. Die übrigen Lizitationsbedingnisse sammt dem Schätzungsakte der feilzubiethenden Realität können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Von der Ausschreibung werden die Streittheile sämmtliche bekannte Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, die Nachlaßmasse des Jakob Sigmund der dem Aufenthalte nach unbekannte Adolf Tugendhat durch den Curator Dr. Weigel, die Gläubiger aber welche nach dem 23 September 1876 in Grundbuch dieser Realität gelangt sind, und denen der gegenwärtige Bescheid aus welchem immer Grunde nicht rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden konnte, durch den Curator Adv. Dr. Weigel verständigt.

Krakau, 23 November 1877.

(6712 2—3) **Edikt.**

Z. 54580. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit dem hg. Beschluße dtto 6 Oktober 1876 Z. 45128 zur Einbringung der Schuldforderung von 1100 fl. sammt 24 prz. Vertrags- und 12 prz. Verzugs-Zinsen vom 6 Juli 1875, dann der zuerkannten Exekutionskosten pr 7 fl. 50 kr., 30 fl. 45 kr., 30 fl., 15 fl. 75 kr. zu Gunsten des Jakob Madfes bewilligten exekutiven Feilbiethung der dem Alois Gigel, der Marianna Gigel. Marie Gigel vereh. Skrzyszewska und der Karolina Gigel vereh. Leblang laut Dom. 100, pag. 347 n. 5 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der sub. Nr. 476 zweites Viertel in Lemberg liegenden Realität der dieser Schuldforderung ut Dom 194 pag. 290 n. 16 on. zur Hypothek dienenden in Lemberg sub Nr. 479 zweites Viertel liegenden Realität, der der Josefa Słoboda vereh. Gigel laut Dom 34 pag. 37 n. 4 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der in Lemberg sub Nr. 496 zweites Viertel gelegenen Realität, endlich der dem Franz Skrzyszewski laut Dom. 138 pag. 386 n. 7 haer. eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub Nr. $750^{1}/_{4}$ gelegenen Realität drei Termine, namentlich auf den 17 Jänner, 14 Februar und 14 März 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormttgs bestimmt werden, an welchen diese Realitäten und Realitatsantheile unter den mit dem h. g. Beschluße ddto 6 Oktober 1876 Z. 45128 festgesetzten in dem Amtsblatte der „Lemberger Zeitung" verlautbarten Bedingungen hiergerichts werden veräußert werden mit dem Beisatze, daß im Falle diese Realitäten und Realitätsantheile in den ersten zwei Terminen nicht über oder um den Schäzungspreis und am dritten nicht um einen Preis, welcher zur Befriedigung sämmtlicher auf den zu veräußernden Realitäten und Realitätsantheile intabulirten Gläubiger ausreichen sollte nicht veräußert werden könnten, zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 21ten März 1878 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zu welcher sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen werden, daß die Ausbleibenden als der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden beitretend angesehen werden würden.

Wovon beide Theile, die über den obigen Realitäten und Realitätsantheilen versicherten Gläubiger wie auch die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mendel Piepes, Petronela Słoboda, Moses Felig, Maryanna Zapuchły geb. Dolner, Mendel Noskes, Josef Prętkiewicz, Feliks Niedzielski, Katarina Kupińska, Agnes Kamińska, Apolonia Iduszkiewicz, Josef Iduszkiewicz als Miteigenthümer der Realität Nr. 476 zweites Viertel oder im Falle ihres Absterbens ihre unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Albert Majdisiewicz, Benedikt Adam Tomicki und Regina Majdisiewicz so wie alle, an die der Lizitationsbescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, oder die nach dem 20 Juli 1876 ins Grundbuch gelangen sollten durch den hiemit in der Person des Advokaten Dr. Skałkowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Kuczkiewicz bestellten Curator und mittelst dieses Edictes verständiget werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 3 November 1877.

(6964 2—3) **Edykt.**

L. 8007. C. k. sad powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Palij, aby się celem oświadczenia do spadku po jej ojcu Oleksie Palij, w Rakowcu 24 sierpnia 1855 beztestamentalnie zmarłym, w przeciągu jednego roku w tut. sądzie zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej ustanowionym Michałem Leszczyszynem z Rakowca, przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec 25 listopada 1877.

(6979 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6710. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że dla uznanego za marnotrawcę Tymofija Kuryłowego z Zalesia kuratorem Jana Maudziłowskiego ustanowił.

Mielnica 21 listopada 1877.

(6975 2—3) **Edykt.**

L 16267. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje ponownie na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Abrahama Maneles w kwocie 990 złr. 9 ct. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 193 w mieście Przemyślu Lei Rubenfeld własnej w drodze powszechnego przetargu w jednym terminie dnia 28 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem pod lżejszemi warunkami odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4096 złr. $91^{1}/_{2}$ ct. zniżone wadyum wynosi 300 złr. a. w.

Akt szacunkowy i wyciąg tabularny złożony w aktach sądowych do wolnego przeglądu.

Przemyśl 5 grudnia 1877.

(84 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 171. Celem rozebrania budynku starego (tak zwanego pałacu) stojącego na gruncie przeznaczonym pod budowę gmachu sejmowego przy ulicy Słowackiego pod l. $717^{2}/_{4}$ czyli l. now. 8 odbędzie się dnia 22 b. m. na podstawie piśmiennych ofert publiczna licytacya na którą Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiom przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert do Wydziału krajowego ustanawia się godzina 12 w południe dnia 23 stycznia r. b. poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Razem z ofertą ma być złożona kaucya wynosząca 150 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych, sposobnych do lokacyi kapitałów pupilarnych. a obliczonych według kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej“ w przededniu oddania oferty.

Kaucyę przyjmie kasa Wydziału krajowego, która składającemu wyda pokwitowanie, i potwierdzi odbiór kaucyi na kopercie oferty.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż wzory deklaracyi przejrzeć i otrzymać można w kancelaryi techniczno artystycznego kierownika budowy przy ulicy Słowackiego nr. 8 w godzinach przed południowych.

We Lwowie dnia 4 stycznia 1878.

(99 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5331. W dniach 12 lutego, 12 marca i 9 kwietnia 1878, każdym razem przed południem, sprzedane będą przymusowo ruchomości i realność pod nr. k. 19 w Brandwicy położona, Michała i Maryanny Wojtalów własne na zaspokojenie należytości Józefa Hirschhorna w ilości 270 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 840 zł. 50 ct. wal. a.

Zakład 85 zł.

Akt oszacowania i warunki wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rozwadów dnia 29 października 1877.

(91 3—3) **Edykt.**

L. 27917. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 września 1877, l. 48175 publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Piaski wielkie i Rząka w powiecie sądowym Podgórskim położonych a wedle Dom. 379 pag. 92 n. 6 haer. dłużnika Jana Biberstein Starowiejskiego własnych na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 8036 zł. 54 ct. w. a. wraz z prowizyą 4 proc. od dnia 31 grudnia 1873 bieżącą tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 225 zł. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających, za każdą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 proc. jako też kosztów podania w kwocie 22 zł. 76 ct. a. w. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym krakowskim w dwóch terminach dnia 7 lutego 1878 i 7 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 20915 zł. a. w. przyjęta, poniżej której dobra te na żadnym z tych terminów sprzedane nie będą.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2091 zł. 50 ct. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu jednak nigdy nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wykaz hipoteczny dóbr sprzedać się mających wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Zarazem czyni się wiadomem, iż dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych jakoto: Gottfrieda Trammera, Anny Trammer, Tauby Ettinger, Ignacego Androszowskiego, Kazimierza Androszowskiego, Leiby Offena, Tytusa Lewandowskiego i Michaliny Lewandowskiej, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1877 r. do hipoteki dóbr Piaski wielkie i Rząka Jana Starowiejskiego własnych, weszli lub którymby rezolucya, licytacyę tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do tego i następnych aktów kuratorem adw. dr. Starzewskiego z zastępstwem adw. dr. Stycznia ustanowiono.

Kraków 30 listopada 1877.

(6933 3—3) **Edykt.**

L. 34553. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Bogumiła Sroczyńskiego przeciw Ludwice Komarowej, niewiadomej z miejsca pobytu, o zapłatę sumy wekslowej 2000 zł. w. a., na zasadzie którego równocześnie nakaz zapłaty na sumę 2000 zł. w. a. z procentem zwłoki 6% od dnia 13 listopada 1875, oraz kosztami pozwu w kwocie 5 zł. w. a., przeciw Ludwice Komarowej jako akceptance wekslu z daty Kraków 12 maja 1875, w 6 miesięcy od daty płatnego na sumę 2000 zł. w. a. opiewającego się wydaje, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ludwiki Komarowej kuratora ad actum w osobie adwokata Wilkosza z substytucyą adwokata Goldmana i poleca Ludwice Komarowej, aby przeciw rzeczonemu nakazowi zapłaty albo osobiście swe wniosła zarzuty, lub też ustanowionemu kuratorowi służących jej środków obrony dostarczyła.

Maków dnia 7 grudnia 1887.

(150 3-3). **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 20660. Wskutek upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 27 września 1875 l. 24120 rozpisuje c. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnopolu ponownie na dzień 21 stycznia 1878 i tylko za wniesieniem pisemnych ofert publiczną licytayę w celu sprzedaży następujących realności należących do wysokiego eraryum a położonych w Narajowie Starostwa Brzeżańskiego mianowicie:

a.) Dworek tak zwane pomieszkanie rotmistrza wraz z budynkiem gospodarczym Nr. C. 16 pod parc. bud. 171, zajmujące gruntu 214□ sążni i ogród jarzynny pod par. grunt 103 zajmujący 211 sąż.□

b.) Dworek tak zwany pomieszkanie dla podwładnych oficerów Cnr. 17 parc. bud. 170 zajmujący 149 sąż.□

c.) Ujeżdżalnia parc. grunt. l. 102 zajmująca 647 sąż.□

d.) Ulica zajmująca 48 sąż.□ 7□ parc. grunt. l. 104.

e.) Plac zajmujący 64 sąż.□ parc. grunt l. 9237 i

f.) Kryta studnia na placu pod e.

Cena szacunowa wspomnianych realności wynosi 9753 złr. 7 cnt. to jest dziewięć tysięcy siedmset pięćdziesiąt trzy złr. 7 cent.

Pisemne oferty opieczętowane zaopatrzone 10 pr. wadyum ceny szacunkowej z dokładnem wyrażeniem powyższych i tylko złącznie licytować się mających przedmiotów i ceny ofiarowanej za nich, która nietylko cyframi lecz także i słowami wymienioną być ma, przyjmować się będą tylko do 10 godziny rano dnia do licytacyi wyznaczonego przez dyrektora c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Warunki licytacyi tudzież odnośny kosztorys szacunkowy przejrzeć można w urzędowych godzinach w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

W Tarnopolu dnia 5 stycznia 1878.

(104 3—3) **Edykt.**

L. 9434. Do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wierzytelności zgłoszonych w konkursie Izraela Mojżesza Mendelbauma, zarazem też do ewentualnego zawarcia ugody, wyznaczam termin na dzień 8 lutego 1878 o 9 godzinie przed południem, i na takowy zawzywam do bióra mojego w c. k. sądzie powiatowym w Wojniłowie wszystkich wierzycieli.

Wojniłów dnia 20 grudnia 1877.

C. k. sędzia powiat. jako komisarz konkursu.

(6888 3—3) **Edykt.**

L. 58535. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym nieobecnego Jana Ignacego dw. im. Drohojewskiego, iż na prośbę Horacego Barama z dnia 8 maja b. r. l. 24697 zezwolił swoją uchwałą z dnia 19 maja 1877 l. 24697 na zaintabulowanie jego za właściciela sumy 450 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Wola Wysocka na rzecz Arona Kałusza zaintabulowanej i ustanowił mu kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Rogalskiego dla przestrzegania jego praw w tej sprawie, któremu doręczono wyż wspomnianą uchwałę.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 27 listopada 1877.

(140 3—3) **Edikt.**

Zl. 13562. Vom Stanislawower k. k. Kreisgerichte wird dem unbekannt wo sich aufenthaltenden Ignac Deutler bekannt gegeben, daß Salamon Lowitz auf Grund des Wechselbriefes dtto Pest den 14 Februar 1877 über 114 fl. 26 kr. ö. W. unterm heutigen die Zahlungsauflage der Wechselsumme pr. 114 fl. 26 kr. ö. W. s. N. G. wider den Akzeptante Ignac Deutler erwirkt hat, und dieselbe dem für denselben bestellten Curator Hr. Adv. Dr. Seinfeld zugestellt wurde.

Stanisławów 31 October 1877.

(6867 3—3) **Edykt.**

L. 53448. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Piotrowską. tudzież jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Józef i Karolina małżonkowie Bant wnieśli pod dniem 9 października 1887 l. 53448 pozew przeciw tymże z prośbą o uznanie prawa własności do połowy gruntu w II dzielnicy bez Nr. kons. Dom. 23 pag. 249 n. 1 haer. na imię Agnieszki Piotrowskiej zapisanej i adnotacyę sporu i że ten pozew do postępowania pisemnego zadekretowany ustanowionemu dla pozwanych w osobie adw. dra Nurkowskiego ze substytucyą adw. dra Horwatha kuratorowi doręczony został.

Rzeczą więc pozwanej strony jest, do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnej informacyi udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, słowem potrzebnych środków do obrony użył, bo inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki, strona pozwana sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 3 listopada 1877.

(6850 3—3) **Edykt.**

L. 3546. C. k. sąd powiat. w Kołomyi podaje do wiadomości, że na dniu 2 listopada 1866 zmarł w Kołomyi Ferdynand Bartkiewicz z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 27 października 1866, w którym swój majątek, składający się z połowy realności pod lk. 108 w Kołomyi, swej żonie Annie Maryi Bartkiewiczowej i swym dzieciom Władysławowi, Ksaweremu, Helenie, Anieli, Sabinie i Alfredowi Bartkiewiczom w równych częściach zapisał, z pomiędzy których Ksawery Bartkiewicz, po śmierci swego ojca, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, bezpotomnie z tego świata także zeszedł.

Gdy miejsce pobytu współspadkobiercy Władysława Bartkiewicza sądowi znanem nie jest, wzywa się go, aby w przeciągu roku w tym sądzie się zgłosił i oświadczenie się do tych spadków wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym w osobie adw. Dębickiego przeprowadzonem będzie.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(6875 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16281. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania p. Mendla Hamburgera, że na prośbę Salamona Senensieba na podstawie wekslu z 6go marca 1877 na 132 złr. w. a. opiewającego, przeciw Mendlowi Hamburgerowi pod dniem 15 sierpnia 1877 l. 12506 nakaz zapłaty wydano, i zarazem dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. Sternklara z zastępstwem p. adw. dra Marksteina ustanowiono. Pozwany Mendel Hamburger winien się przeto w tej sprawie albo do ustanowionego kuratora odnieść, lub innego zastępcę ustanowić.

Tarnopol dnia 27 października 1877.

(134 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 62150. C. k. Ministerstwo obrony krajowej wyznaczyło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu na mocy §. 31 cesarskiego rozporządzenia o kwaterunku wojska z 15 maja 1851 nr. 124 dz. u. p. trzynaście centów jako wynagrodzenie, które skarb wojskowy ma uiszczać od 1 stycznia do 31 grudnia 1878 za obiad (jedną porcyę) przynależący według regulaminu od ponoszącego kwaterunek żołnierzom od sierżanta i stopni mu równych aż do stopni najniższych.

Co się niniejszem w ślad rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z d. 9 grudnia 1877 nr. 16980 3517 II do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 3 stycznia 1878.

(6941 3—3) **Edykt.**

L. 5321. W dniu 25 stycznia 1878, dnia 25 lutego 1878 i dnia 12 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 59 w Nielepicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Gabryela Zarki własnej.

Wadyum wynosi 20 złr. 50 ct. w. a., zaś cena wywołania 205 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony kurator w osobie Wojciecha Gieleckiego w Krzeszowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 29 listopada 1877.

(6874 3—3) **Edykt.**

L. 17539. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Michał Garapich przeciw Janowi Kajetanowi dw. im. Ilińskiemu i Katarzynie Ilińskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci, ich z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym sukcesorom o wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku opłacania corocznie 10 proc. odsetków od sumy 126670 złr., tudzież corocznie 30 złr. na dobrach Cebrów i Worobijówka zabezpieczonej, dnia 1go listopada 1877 do l. 17539 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu wspomnionych pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd obw. do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Delinowskiego z substytucyą adw. dra Marksteina kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 5 listopada 1877.

(144 3—3) **Edykt.**

L. 8223. C. k. sąd powiatatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Pinkasa Zigmana pto 13 złr. przymusowy jawny przetarg $\frac{1}{2}$ morga pola i $\frac{1}{4}$ morga ogrodu z gospodarstwa pod l. sp. 33 w Starogrodzie położonego ciała hipotecznego nie stanowiącego na dniu 12 listopada i 11 grudnia 1877 i 14 stycznia 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tych nieruchomości, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 8 sierpnia 1877.

(118 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1. Z końcem roku 1877 wpisani byli następujący adwokaci w liście Samborskiej Izby:

I. z siedzibą w Samborze:
Dr. Budzynowski Ignacy
„ Ehrlich Szymon
„ Kohn Jakób
„ Pawliński Karol
„ Witz Leon
„ Wołosiański Bazyli

II z siedzibą w Drohobyczu:
Dr. August Łopuszański
„ Wohllerner Marek
„ Wolski Władysław

III. z siedzibą w Stryju:
Dr. Baczyński Hilary
— Biberstein-Błoński Aleksander
Dr. Fruchtmann Filip
„ Popiel Seweryn

IV. z siedzibą w Kałuszu:
Dr. Schaefer Edward
„ Starzewski Henryk

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor dnia 4 stycznia 1878.

(146 3—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 9 lutego, 9 marca i 1 kwietnia 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 129 w Błażowy położonej, do masy po Franciszku Wilku należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Zellerkrauta w kwocie 33 zł. 10 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 210 zł.

Zakład 21 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 4 grudnia 1877.

(133 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 64168. Celem obsadzenia posady sługi przy lwowskiej c. k. szkole politechnicznej rozpisuje się konkurs z terminem do 15 marca 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr, wraz z dodatkiem aktywalnem 75 złr. w. a. pomieszkaniem i liberyą.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść podanie swe, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 2 stycznia 1878.

(128 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 69. Posada kancelisty przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu ewentualnie przy innym sądzie w wschodniej Galicyi w XI klasie rangi jest opróżniona.

Ubiegający się o tę posadę wnieść winni podania swe należycie adstruowane do 10 lutego 1878 do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów 4 stycznia 1878.

(98 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2215 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 42/96 subrep w Gnojnicach położonej, dłużnika Jana Lanicy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 stycznia 1878, 4 marca 1878 i 28 marca 1878, w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej 50 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec dnia 15 lipca 1877.

(6866 3—3) **Edikt.**

Zl. 59956. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird über Ansuchen der Thaida Gräfin Rzewuska, der Inhaber der angeblich in Verlust gerathenen am 31 Dezember 1877 und am 30 Juni 1878 fällig werdenden 2 Zinsen Coupons a je 125 fl. von dem auf den Ueberbringer lautenden 5 prc. Pfandbriefe des galizischen Bodenkreditvereines Ser. II. Nr. 127 pr. 5000 fl. mittelst gegenwärtigen Edictes aufgefordert solche in der Frist von von einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen welche bezüglich des einen Coupons mit dem 1 Jänner 1878 bezüglich des andern aber mit dem 1 Juli 1878 als dem Zahlungstage zu laufen beginnt, dem Gerichte um so gewisser vorzulegen, als sonst diese Coupons amortisirt werden würden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 17 November 1877.

(115 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9202. C. k. sąd powiatowy w Nisku oznajmia niniejszem, że dla zaspokojenia pretensyi Berla Messera w kwocie 155 złr. z pn., do licytacyjnej sprzedaży realności gruntowej w Łętowni, rozpisuje się trzy termina w dniach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem; jako wadyum stanowi się kwota 142 zł., protokoła zastawowego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 29 listopada 1877.

(7086) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Dezember 1877 Zl. 32539, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Aufschrift „Feuilleton“ abgedruckten Artikels in der Zeitschrift „Cech“ Nr. 276 vom 1 Dezember 1877 begründet den Thathbestand des in dem § 63 und 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 4 Dezember 1877, Z. 32381, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Eine sensationelle Affaire“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 330 vom 30 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; der in derselben Zeitschriftsnummer im Feuilleton in der Kritik der Geschichte der böhmischen Aufstandes 1618 enthaltenen Absatz von „Seiner objectiven Haltung getreu“, bis „2. Band schließt“ begründet den Thatbestand des im § 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidignng der Mitglieder des kaiserlichen Hauses, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6943 1—3) **Edikt.**

Zl. 4051. Der dem Wohnorte nach unbekannte Joseph Chmielniker wird verständigt daß der hiergerichtliche an ihn ergangene Bescheid dtto 10 Juli 1877 Zl. 1948, mit welcher der Nachlaß nach Moses Chmielniker an Sara Chmielniker und Beile Jacob eingeantwortet und die Ausfolgung sämmtlicher Depositeneffekten sammt Baarschaft an die genannten Erben bewilligt wurde, zu Händen dessen bestellten Kurators Manes Kösten aus Zadniszówka gleichzeitig zugestellt wird.

K. k. Bezirksgericht.

Nowesioło 22 November 1877.

(7157 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 5536. Von Seite des k. k. Bezirksgericht in Kulików wird bekannt gegeben, das zur Hereinbringung der ersiegten Forderung der Chaje Mandelkorn pto 240 fl. s. N. G. die exekutive Veräußerung der sub. CN. 111 in Teodorshof gelegenen keinen Tabulrrkörper bildenden Realität des Filip Stadelmajer in Terminen am 30 Jänner, 28 Februar und 28 März 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. in hiergerichtlichen Gerichts-Gebäude durchgeführt werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungspreis 2205 fl. ö. W. festgesetzt und das Vadium beträgt 10 prc.

Das Beschreibung und Schätzungsprotokol und die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kulików 15 Jänner 1877.

(6999 1—3) **Edykt.**

L. 59549. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, że Antoni i Józefa małż. Łuć przeciw właścicielom realności pod l. k. 126¼ we Lwowie położonej, jakoteż:

1) Marcinie Klein 1mo Creus, 2do Pozzi, tudzież Jędrzejowi Gałązce a względnie jego spadkobiercom jakoto:

2) Katarzynie Olszewskiej.

3) Janowi Mirowskiemu,

4) Magdalenie Jurkiewicz,

5) Piotrowi Gałązce wszystkim jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym, pozew pod dniem 9 listopada 1877 do l. 59549 o uznanie własności całego opisanego gruntu do realności l. k. 126¼ należącego, utworzenia dlań osobnego ciała hipotecznego i zaintabulowanie powodów za właścicieli takowego wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowano, do wniesienia obrony termin 90dniowy wyznaczono jakoteż z życia i miejsca niewiadomym właścicielom realności l. 126¼ jakoteż 1) Marcinie Klein 1mo Creus 2do Pozzi, tudzież Jędrzejowi Gałązce a względnie jego spadkobiercom jakoto: 2) Katarzynie Olszewskiej, 3) Janowi Mirowskiemu, 4) Magdalenie Jurkiewicz, 5) Piotrowi Gałązce do zastępowania na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Aleksandra Rogalskiego z substytucyą adw. dra Jamińskiego kuratorem ustanowiono z którym sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przypisanej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc edyktem niniejszym zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego wybrali i takowego sądowi wymienili, słowem by stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 listopada 1877.

(178 1—3) **Edykt.**

L. 68320. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Altera Brad przeciw Generalbank für Industrie, Handel und Gewerbe in Wien o wykreślenie sumy 2681 zł. 33 ct. w. a. w stanie biernym praw dzierżawy dóbr Oleszów ut. Iustr. 1197 pag. 202 n. 3 on. zaprenotowanej z dnia 24 grudnia 1877 do l. 68320 uchwałą z dnia dzisiejszego stosownie do przepisu §. 45 ust. hip. z dnia 25go lipca 1871 N. 95 D. u. p. termin na dzień 22go stycznia 1878 o godzinie 11 przed południem, na którym strona przeciwna wykazać winna, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi w czasie właściwym wniesiony został, lub, że termin do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym, ileże w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwolona zostanie, ustanowiony został.

Ponieważ pozwany bank Generalbank für Industrie, Handel und Gewerbe in Wien wedle przedłożonego wyciągu z ksiąg handlowych w Wiedniu w likwidacyę popadł i likwidacya jeszcze 29 grudnia 1864 z ksiąg handlowych wykreśloną została, a tem samem obecnie prawny zastępca tegoż jest wezwanym, ustanawia się na prośbę Altera Brad dla tego banku kuratora w osobie adwokata dra Gregorowicza z zastępstwem adwokata dra Henryka Gottlieba, wydaje tymże dekreta kuratorskie i doręcza niniejszą rezolucyę kuratorowi.

Wzywamy niniejszym edyktem zastępcow lub prawonabywców banku wymienionego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 5 stycznia 1877.

(175 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8314. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Zangera przeciw masie leżącej Jana Majowicza w kwocie 180 zł. z pn. w dniach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę sprzedawana będzie realność pod l. k. 416 w Kamieniu położona na 1988 zł. oszacowana, protokoła zastawnego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane tu w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 4 grudnia 1877.

(167 1—3) **Edykt.**

L. 5825. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 300 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 60/109 w Synowódzku niżnym położonej masy nieobjętej Dmytra Pyszak własnej na 1020 zł. w. a. oszacowanej na dniu 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skole 1 grudnia 1877.

(166 1—3) **Edykt.**

L. 4600. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 400 zł. w. a. a względnie 383 zł. w. a. 68 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 3/7 w Tyszownicy położonej Michała Maksymów własnej na 1340 zł. w. a. oszacowanej na dniu 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skole 1 grudnia 1877.

(174) **Obwieszczenie**

L. 137. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Uherce zattynencyą Kostryń na dniu 11 stycznia 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko naprowadzić, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 7 stycznia 1878.

(173 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Edwarda Kotschy w ilości 150 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 228 w Łodygowicach, należącej do Józefa Kufla niewiadomego z miejsca pobytu, przez kuratora dr. Trojnaskiego zastępowanego, w dniu 17 stycznia 1878 w dniu 21 lutego 1878 i w dniu 21 marca 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 577 zł. 20 cent. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 58 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Rosner.

W Białej dnia 12 grudnia 1877.

(6886 1—3) **Edykt.**

L. 56052. C. k. sąd krajowy jako wekslowy we Lwowie wzywa na żądanie Udel Holles posiadaczy zagubionych wekslów a mianowicie:

a) Weksla z daty Strzyżów 21 października 1863 na 70 złr. opiewającego w rok i 8 miesięcy od daty płatnego, przez Izaaka Berglas na własne zlecenie wystawionego a przez Władysława Minickiego i Kazimirę Minicką do zapłaty przyjętego, następnie zaś przez Izaaka Berglas na rzecz Salamona Holles indossowanego;

b.) Weksla z daty Strzyżów 10 grudnia 1864 na 352 złr. 50 ct. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, przez Izaaka Berglas na własne zlecenie wystawionego, a przez Władysława Minickiego i Kazimirę Minicką do zapłaty przyjętego, następnie zaś przez Izaaka Berglas na rzecz Salamona Holles indossowanego; i

c.) Weksla z daty Rzeszów 10 maja 1865 na 154 złr. 70 ct. opiewającego, w dniu 1 stycznia 1866 płatnego, przez Sarę Rosenblech na własne zlecenie wystawionego a przez Władysława Minickiego i Kazimirę Minnicką do zapłaty przyjętego, następnie zaś przez Sarę Rosenblech pod dniem 31 sierpnia 1867 na rzecz Izaaka Berglas, a przez tegoż na rzecz Salamona Holles indossowanego, z których to trzech wekslów płynące pretensye wekslowe z mocy ustępstwa przez przez Salamona Holles 1 listopada 1871 na własność proszącej Udel Holles przeszły, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, rzeczone weksle w sądzie tutejszym okazali, w przeciwnym bowiem razie powyższe trzy weksle za umorzone i mocy prawne pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 27 października 1877.

(7010) **Ogłoszenie.**

L. 54383. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, iż na dniu 14 października 1877 firma „J. Schapira“ dla pierwszej fabryki wyrobów szyldów, napisów, i liter lanych, metalowych, drukowanych, malowanych, zakładu rytowniczego i warsztatu lakierniczego we Lwowie z tym dodatkiem do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została, że właścicielem tej firmy jest p. Jakób Schapira we Lwowie pod l. 13¼

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 października 1877.

(7021 1—3) **Edykt.**

L. 4478. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż Michała Pławinskiego włościanina z Dąbrowy na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 6 października 1877 l. 26310 za bezwłasnowolnego uznano i kuratora temuż w osobie Tadeusza Bartosika gospodarza z Dąbrowy nadano.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 9 listopada 1877.

(7124 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9284. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przeprowadzoną będzie przymusowa licytacya realności Iwana Fedusko w Wełykiem pod l. 1/23 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włośc. 122 zł. 36 ct. w. a. zpn. z ceną wywołania 300 zł. a zakład 30 zł.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 10go grudnia 1877.

(7125 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9285. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Nastuni i Jacha Jurczaków w Staszawie pod l. k. 5859 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 600 zł. w. a. z ceną wywołania 1000 zł. w. a. a wadyum 100 zł. w. a.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 12go grudnia 1877.

(7015 1—3) **Edykt.**

L. 32720. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Hipolitowi Kronstein, Abrahamowi Fliges, Izaakowi Leonowi Kolischer, Kazimierzowi Denderowi i Józefowi Miciakiewiczowi, iż c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 4 czerwca 1877, l. 8519 na prośbę spadkobierców śp. Władysława Garapich dozwolił na wykreślenie ze stanu biernego dóbr Cebrów i Worobijówka prawa zastawu dla sum 200000 złp., 100000 złp., 100000 złp., 75000 złp., 30000 złp., 5000 duk. 3000 złp. 142 duk. około 10000 złp., około 8000 złp., i 120 duk., z pn. dom 4 pag. 373 n. 5 on. pag. 375 n. 4 on., na rzecz Teresy ks. Radziwiłłowej zaintabulowanego, wraz ze wszstkiemi nadciężarami i pozycyami odnośnemi jako też adnotacyi sporu, dom. 114 pag. 240 n. 9 extb. uskutecznionej i wszystkich tych wpisów i zastrzeżeń, których względem prawa ekstabulować się mającego domagano się już po nadejściu do sądu tutejszego prośby o zapisanie sporu, i iż równoczesną uchwałą zarządza się intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla tych wierzytelności wraz z nadciężarami i odnośnemi pozycyami jako też wpisów i zastrzeżeń, których względem prawa wykreślić się mającego, domagano się już po nadejściu do sądu tutejszego prośby o zanotowanie sporu, a mianowicie także praw na rzecz Hipolita Kronstein, Abrahama Flieges, Izaaka Leona Kolischer, Kazimierza Dendera i Józefa Miciakiewicza zapisanych.

Gdy Hipolit Kronstein, Abraham Flieges, Izaak Leon Kolischer, Kazimierz Dender i Józef Miciakiewicz tudzież ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanawia sąd krajowy celem doręczenia im wyżej powołanej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu i niniejszej uchwały i przestrzegania ich praw na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Tarnopolskiego adwokata dr. Sternklar z substytucyą Tarnopolskiego adwokata dr. Maksa i doręcza rzeczone uchwały dla nich wygotowane temuż kuratorowi.

Wzywa się więc wyżej wymienionych lub ich spadkobierców, aby stosownych celem obrony swoich praw środków użyli gdyż wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 25 sierpnia 1877.

(7141 3-3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5400. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Martynowicza w ilości 8 złr. 40 ct. z przyn. zezwolił na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch kawałków gruntu w zagrodzie Wąglarskiej w Kamesznicy położonych do Józefa i Michała Wąglaczów należących.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 24 stycznia, dnia 21 lutego i dnia 14go marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sądziego powiatowego.

Cena wywołania jednego kawałka wynosi 20 zł. a drugiego 15 zł.

Wadyum zaś wynosi 10 proc.

Milówka 30 listopada 1877.

(7221 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6072. C. k. sąd powiatawy Lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w w sądzie tutejszym 31 stycznia 1878, dnia 7 marca 1878 i dnia 11 kwietnia 1878, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 7 w Rosochatem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufra Sztyma, własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a względnie 95 ct. 92 ct. wal. a.

Cena wywołania wynosi 300 złr., zaś wadyum 30 zł.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska dnia 22 listopada 1877

(135 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63591. W celu zabezpieczenia budowy dwóch tam poprzecznych przy tamie a. b. na Wiśle pod Lubaszem w ogólnej cenie fiskalnej 2679 zł. 71 ct. w. a. odbędzie się w c. k. Starostwie Tarnowskiem na dniu 31 stycznia 1878 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 31 grudnia 1877.

(6944 3—3) **Edykt.**

L. 5258. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż w sprawie sumarycznej Jakóba Trauriga przeciw Feliksowi Zieniewiczowi o zapłacenie sumy 113 zł. 34 ct. dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Feliksa Zieniewicza na podstawie §. 512 ustawy cywilnej kuratorem adwokata dr. Gaberle z Jarosławia ustanowionym został, a zarazem do dalszej rozprawy w sporze tym termin przy tutejszym sądzie na dzień 31 stycznia 1877 godz. 9 rano wyznaczono, wzywa się zatem z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Zieniewicza, aby temuż kuratorowi swoje dowody w tym sporze udzielił, lub też swego zastępcę sądowi wskazał.

Przeworsk 17 września 1877.

(6879 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6687. W dniach 4 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1878, każdym razem o 9 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności Franciszka Ujdy z Charzewic na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 196 zł. z pn.

Ceną wywołania jest 400 złr., zakład zaś wynosi 40 złr.

Warunki wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 31 października 1877.

(6935 2—3) **Edykt.**

16115. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa hr. Colloredo z miejsca pobytu niewiadomego, że A. Mantel wniósł przeciw niemu pozew do pisemnego postępowania de praes. 20 listopada 1877 l. 16115 o zapłacenie kwoty 900 złr. w. a. z pn. i takowy ustanowionemu dla niego w osobie p. adw. dra Regera z zastępstwem p. adwokata dra Rosenbacha kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego p. Józefa hr. Colloredo, aby co do swej obrony z ustanowionym jak wyżej kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 28 listopada 1877.

(6934 2—3) **Edykt.**

L. 11574. C. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomej p. Józefie Wysłobockiej wiadomo czyni, że tusądowa uchwałą z dnia 30 czerwca 1877 l. 5832, którą protokół ocenienia realności pod CNr. 8 i 7¾ w Stanisławowie położonych w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw niej o zapłacenie resztującej sumy 1240 złr. w. a. z pn. do wiadomości sądu przyjęto, po adw. drowi. Szeparowiczowi jako ustanowionemu celem bronienia praw tej nieobecnej kuratorowi doręczoną została.

Stanisławów dnia 13 października 1877.

(7013 2—3) **Edykt.**

L. 54207 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania Malwiny z Kubajewiczów Kośnierskiej z dnia 13 października 1877 do l. 54207 przeciw niewiadomym z imienia i z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Leona Załęskiego o wykreślenie prenotacyi praw dzierżawnych dóbr Kolbajowice instr. 537 pag. 28 n. 1 on. i instr. 485 pag. 344 n. 1 on. ze sum 400 złr. i 600 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego dóbr Kolbajowice na resztującą cenę kupna tychże dóbr przeniesionych uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 do l. 54207 w myśl §. 45. ust. hip. termin na dzień 16 stycznia 1878 o 11 godzinie przed południem wyznaczony został, którą uchwałę równocześnie dla niewiadomych z miejsca pobytu do rąk ustanowionego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Siterskiego z zastępstwem adwokata dr Jamińskiego się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyż wymienionych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(154 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2409/pr. C. k. prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na Iszy okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie dnia 20 lutego 1878 przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum sądu obwodowego

Sambor 8 stycznia 1878.

(120 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7851. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Wenzlowi Łubyk i Hryciowi Sołowka celem ściągnienia kapitału 300 zł. a względnie 274 zł. 52 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 2 lutego 1875 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 14 zł. 98 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów 4 zł, 62 ct. w. a. realność pod Nk. 413 w Czortowcu położona ciała tabularnego nie stanowiąca na dniu 5 lutego 1878 lub na dniu 5 marca 1878 każdym razem o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową w wysokości 600 zł. ustanowioną a na dniu 2 kwietnia 1878 o godz. 9 z rana poniżej ceny szacunkowej na miejscu w Czortowcu w kancelaryi gminnej sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się by w dniu licytacyi się jawili odsełając ich do do przeglądnięcia warunków licytacyjnych do ts. registratury.

Obertyn dnia 18. listopada 1877.

(6955 2—3) **Edykt.**

L. 15289. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Tadeusza Preka, z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw niemu, o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Krywe zapisanej w ks. dom 70 pag. 460 n. 25 on. ewikcyi z pn. Mikołaj i Julja Pisarczuki pozew wytoczyli naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15289 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Zezulki z zastępstwem p. adw. dr. Dworskiego i polecą pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać bądą musieli.

Przemyśl 14 listopada 1877.

(164 2—3) **Konkurs** L. 11251.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w Stryju rozpisuje się konkurs do 15 lutego 1878. Chcący ubiegać się o tę posadę muszą być wyznania mojżeszowego, mieszkać w Stryju lub też stale się tu osiedlić, i wnieść swoje własnoręcznie pisane podania do tutejszego c. k. Starostwa wykazując swiadectwem legalnemi:

1. Wiek,

2. Obywatelstwo austryackie z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych,

3. Dokładne władanie językami krajowemi w piśmie i mowie,

4. Nieskazitelne zachowanie się, stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.

Oprócz tego winni będą wykazać się świadectwem odbytego egzaminu na podstawie rozporządzenia w. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 14095 lub poddać się takiemu egzaminowi.

Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego opłata 50 centów, za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 złr.

Stryj dnia 12 grudnia 1877.

C. k. Starosta.

(6938 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18467. C. k. sad obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Hersch Schenkel przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wandzie Kamla o wyeliminowanie sumy 300 zł. m. k. czyli 315 zł a. w. z tabeli płatniczej do ceny kupna realności l. 13 w Tarnowie pod dniem 15 listopada 1877 l. 18467 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego termin 30 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanej Wandy Kamla nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. dr. Forysta na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki samej sobie przypisaćby musiała.

Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6974 1—3) **Edykt.**

L. 28101. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Antoniego i Ludwikę z Wołowskich Michniewskich a wrazie tychże śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, że przeciw nim Wiktor i Paulina Armółowicze o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod l. 366 dz. I, (532 gm. IV) w Krakowie w poz. n. 2 on. intabulowanego prawa najmu wnieśli pozew w dniu 15 października 1877 l. 28101, w załatwieniu którego wyznaczono termin 90 dni do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Antoniego i Ludwiki z Wołowskich Michniewskich nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Mochnackiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi doniesili, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Kraków 23 listopada 1877.

(6988 1—3) **Edykt.**

L. 5660. Stefan Doberczak. rolnik z Koszlak, uznany został marnotrawcą, a kuratorem tegoż ustanowiono Józefa Zachryjczuka.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 8 grudnia 1877.

(6957 1—3) **Edykt.**

L. 5687. W stanie biernym realności w Nowym Sączu położonej Exróżancowej zwanej dotąd na rzecz Antoniego Gutowskiego zaintabulowanej a obecnie Jana Kosmana, Adolfa, Juliana, Marcelego Gutowskich i Honoraty Zagurowskiej własnej jest dom I. pag. 257. n. 4 on. opisane poręczenie Tomasza i Joanny małżonków Gutowskich z dokumentu z dnia 20 lutego 1802 zaingrosowanego w księdze instr. tom. IV. pag. 521 N. S. 350. za sumę pupilarną Filipa Woszczyńskiego podniesioną z depozytu sądowego przez Jana Sroczyńskiego w kwocie 500 złr.

Ponieważ od czasu wpisania tej wierzytelności już więcej jak 50 lat upłynęło a uprawnieni takowej dotąd nie poszukiwali przeto na żądanie teraźniejszych właścicieli tej realności Jana Kosmana, Adolfa Gutowskiego, Juliana Gutowskiego, Marcelego Gutowskiego i Honoraty Zagurowskiej wzywa się powyż wymienionych uprawnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych dla których p. adwokata dr. Żelechowskiego kuratorem ustanowiono jakoteż i dla tych których do powyższej wierzytelności pretensye sobie rościli — aby prawa swoje do 31 grudnia 1878 w sądzie tutejszym zgłosili gdyż po upływie tego czasu powyższa pozycya na żądanie proszących za umorzoną uznaną i ze stanu biernego rzeczonej realności Exróżańcowej wykreśloną zostanie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy sącz 1 grudnia 1877.

(7050 1—3) **Edykt.**

L. 19054. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Markusa Braunsteina, że pod dniem 24 listopada 1877 do l. 19054 przeciw niemu Israel Sass wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 30 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dra Delinowskiego z zastępstwem pana adwokata Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianego dłużnika, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 28 listopada 1877.

(7017 1—3) **Edykt.**

L. 60922. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy wydał w sprawie Feiwla Polturaka przeciw Franciszkowi hr. Komorowskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn. nakaz zapłaty na dniu 27go października 1877 l. 56469, a ponieważ pozwany Franciszek hr Komorowski obecnie z miejsca pobytu wiadomym nie jest, przeto ustanawia dla niego celem doręczenia mu powyższego nakazu zapłaty, tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Józefa Smolki z zastępstwem p. adw. dra Gregorowicza i doręczając jednocześnie wspomniony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, uwiadamia o tem przez niniejszy edykt p. Franciszka hr. Komorowskiego do właściwego zastosowania się.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 listopada 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.